Nr. 114 Czwartek, 27 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, dla poszukujących pracy **gr. 5**. Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc**. Zagranicz. o **50** prc. drożej

O STOSUNKU WŁADZY DO SPOŁECZEŃSTWA.

Wywiad z p. Wojewodą lwowskim pułk. Beliną-Prażmowskim.

Chcąc pogłębić zrozumienie naszego życia zbiorowego i dać obraz jego kształtowania się istotnego w poszczególnych dziedzinach — pragniemy przesunąć przed oczyma naszych Czytelników szereg podstawowych zagadnień, od rozwiązania których, zależy nasze „dziś“ i nasze „jutro“. Problemem podstawowym w bytowaniu każdego państwa i każdej jego dzielnicy, jest stosunek, zachodzący pomiędzy Władzą a społeczeństwem. Tym, który w tej sprawie najwięcej na naszym terenie ma zarówno do zdziałania jak i do powiedzenia, jest oczywiście p. Wojewoda lwowski. Do niego też zwróciliśmy się z prośbą o ten pierwszy wywiad, mający zainaugurować całą serję następnych.

— Pyta pan, jak wyobrażam sobie stosunek pomiędzy mną a społeczeństwem miejscowem... Pytanie to nie łatwe — rzekł do mnie p. Wojewoda Belina-Prażmowski, spoglądając na mnie przenikliwie swym jasnym, pogodnym, a jednak mocnym wzrokiem żołnierza, przywykłego we wszystkiem do szczerej prostolinijności. Prostolinijność tę, niezmiernie zresztą dobrotliwą, poczułem wnet na sobie. — Prasa nasza się amerykanizuje, — uśmiechnął się p. Wojewoda, — dla większego efektu zapewne wiąże wszystko, co może, z osobą i nazwiskiem mniej lub więcej znanem. Dlatego to i pan, jak sądzę, wybrał się do mnie po ten wywiad, aczkolwiek jego myśli główne możnaby z większą słusznością wyłożyć w formie nieosobowej ogólnych rozważań. Ale niech będzie... Postaram się z waszej inicjatywy wyciągnąć jaki taki pożytek dla swojej trudnej roli. Spróbuję przy pomocy waszego pisma powiedzieć ludziom to, co w samej rzeczy myślę. Niechże to będzie jeden więcej most, przerzucony ku wzajemnemu rozumieniu się po przez zbędną odległość, jaka oddziela u nas wciąż jeszcze t. zw. „władzę“ od ogółu.

— Czyż ta odległość, zdaniem pana Wojewody, daje się wciąż odczuwać?

— O tak... I nawet bardzo. I to w sposób zarówno niekorzystny dla stron obu. Więc najprzód dla samego społeczeństwa. Wielka część jego, idąc śladem wyobrażeń, pozostałych z czasów niewoli, we wszelkich przedstawicielach Władzy widzi pierwiastek jakgdyby narzucony, obcy, mający rządzić i nic więcej, pojmując przytem to „rządzenie“ w sposób poniekąd kolonjalny. O tem, że wszelkie w naszych czasach rządzenie jest poprostu organizowaniem i normalizowaniem różnolitych funkcyi życiowych samego społeczeństwa, zdają się u nas zapominać. Administrację państwową uważa się, jak ongi, za źródło nakazu tylko i przymusu.

— A jakże by pan Wojewoda scharakteryzował zadania jej względem społeczeństwa?

— Administracja w obrębie danego środowiska strzeże ładu i zdrowego sensu życia... Tak przynajmniej ja pojmuję naczelne zadania swojego stanowiska. Rozumiem, iż przedewszystkiem trzymam tu straż nad interesem powszechnym, dbając jednocześnie, aby nie narażały go na szwank żadne egoistyczne ani partyjne zapędy. Sądzę, że powinienem bronić, ile razy trzeba, spraw ogólnego znaczenia od traktowania ich przez te lub inne sfery niedbale, lub co gorsza, od traktowania ich pod wpływem namiętności, zaciemniających zazwyczaj zdrowy rozsądek lub poczucie słuszności. Powinienem, gdy już inaczej być nie może, korygować poczynania błędne i nierozważne... Ale nigdy krępować jakiejkolwiek inicjatywy społecznej, rzeczywiście twórczej... Jednak na to istnieć musi pomiędzy Władzą a społeczeństwem bliskość i zaufanie i zobopólna chęć współpracy. Aby jasne mi były zawsze źródła, pobudki wszelkich społecznych poczynań i ich istotne cele.

— Czy stosunki lokalne nie czynią w tym względzie zadość pragnieniom Pana Wojewody? Czy odczuwa Pan jakieś specjalne złe ich strony?

— Ryczałtem na to odpowiedzieć mi trudno. Społeczeństwo tutejsze składa się z różnych elementów, stąd też i warunki moralne, określające mój do niego stosunek, bywają bardzo różne. W pewnych wypadkach spotykam się z poczuciem obowiązków obywatelskich wprost wzorowem, w innych — z warcholstwem prawie niebywałem. Ta nierówność uwarstwowania moralnego i politycznego jednocześnie na terenie tutejszym musi się dać we znaki każdemu odpowiedzialnemu administratorowi. Jest on śród niespodzianek. Życie społeczne ma tutaj bieg nierówny. Dobra wola i rozsądek kłócą się ciągle z nieustępliwą złością. Stwarza to atmosferę dla narastania istotnych wartości bardzo nieodpowiednią. Nastawia mnóstwo ludzi na bezpłodną negację. Tej negacji zarówno śród polaków jak i śród ukraińców jest tu zbyt wiele. I to się odbija na charakterze działalności przedstawiciela Rządu. Musi on w pierwszej linji walczyć z ową negacją. Konieczność ta jest mu niestety narzucona. Musi on bronić bezustanku racji państwowej od planowego lub bezmyślnego szkodnictwa... Z tem ostatniem spotykam się tu zbyt często. Borykanie się z niem pochłania mnóstwo energji, która zaprawdę mogła by być użyta z większem pożytkiem dla pracy aktywnej, będącej jak sumienny siew. Zmuszony jestem raz wraz wyrywać chwasty, zamiast siać tylko, co jest mojem zamiłowaniem przyrodzonem. Ale grunt choćby pod przyszłe posiewy oczyszczę... Jestem z zawodu gospodarzem, ale i żołnierzem.

— Tak, to odwieczna łączność i dwoistość wysiłków naszych na Kresach — pozwoliłem sobie zauważyć.

— To prawda, — rzucił tym razem dość szorstko pan Wojewoda, — ale do tej dwoistej roli naszej na rubieżach Rzeczypospolitej zmuszały obrońców jej i gospodarzy ongi przeważnie najazdy tatarskie, dziś mamy do czynienia wciąż z niepokojem natury wewnętrznej, a to o wiele bardziej odrywa od konkretnej roboty i nuży. Ale i z tego rodzaju trudnościami łatwiej sobie dać radę w oparciu o społeczeństwo. Są przecież w niem części składowe do gruntu mądre i dodatnie, pełne patrjotyzmu i gotowe do ofiar, nie wyciągające tylko ciągle rąk do Państwa po co raz inne świadczenia, lub umiejące rościć wyłącznie pretensje do Rządów. Te czynniki powinny i mogą, jak sądzę, skupić się o wiele ściślej i samą siłą wiary swej i mocy duchowej stawić czoło tym prądom, które niosą jedynie waśń, rozkład i burzę.

Marzyłbym — kończył p. Wojewoda — o skonsolidowaniu się u nas jakoś wszystkich ludzi, nie chcących walk wewnętrznych i rozterki. Jednak czeka się na ich zgodną akcję już zbyt długo. Niedawno spotkałem się z rozumnem powiedzeniem, iż „społeczeństwo polskie zawiele wymaga od swego policjanta, a za mało od swego mózgu“. To święta prawda, i dlatego przedstawiciel władzy rzadko liczyć może u nas na zgodny sukurs moralny ogółu. Mnie osobiście zaś rzetelny sojusz władzy ze społeczeństwem wydaje się najlepszem rozwiązaniem wielu problemów, szczególnie natury dzielnicowej, aczkolwiek cenny jest niezmiernie i dla kształtowania ogólno państwowych zagadnień. Oto co chciałbym najdobitniej podkreślić i powiedzieć tak głośno, by te słowa trafiły nie tylko do B. B. W. R., ale tam wszędzie, gdzie po nad emocjami góruje jednak, zachwiany tylko może nieco, instynkt państwowy i umiłowanie wspólnych nam wszystkim celów.

Zniżka funta angielskiego.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Zwyżka funta, jaka się zaznaczyła w poniedziałek została opanowana. We wtórek od rana, na giełdzie londyńskiej a także na giełdach europejskich kurs funta systematycznie zniżkuje.

Na giełdzie londyńskiej przy wypłatach na Paryż notowano przy otwarciu 88'81, następnie 88'43, o godz. 13'30 — 88'21. Przy wypłatach na Szwajcarję kurs funta notowano 18'12 i pół, 18'09, 18'03 i 17'98.

W Paryżu notowano Londyn 88'70, wczoraj 89'15.

Na giełdzie warszawskiej, oficjalny kurs dewizy angielskiej notowano 30'95 do 30'90, wobec 31'35 w poniedziałek.

Dolar zniżkuje jeszcze w dalszym ciągu. W Paryżu przy wypłatach na Nowy Jork notowano 22'75, wczoraj 22'95 w Zurychu 4'65 przy otwarciu 4'64 przy zamknięciu. Wczoraj 4'70.

Wobec znaczniejszej zniżki funta angielskiego niż dolara, kurs dewizy amerykańskiej był zwyżkowy. Wczoraj za funt przy wypłatach na Nowy Jork płacono 31'91, dzisiaj 3'87 i trzy czwarte i 3'86.

Delegacja urzędników w Min. Skarbu

„Żadne obniżki płac nie są rozważane“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) W dniu dzisiejszym wiceminister Skarbu Rożnowski przyjął delegację Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych, która prosiła p. Ministra o wyjaśnienie pogłosek w sprawie zamierzonej jakoby obniżki płac urzędniczych, względnie opracowywania przez Ministerstwo Skarbu nowej ustawy uposażeniowej.

P. wicemin. Rożnowski oświadczył delegacji, że żadne obniżki płac ani też żadne podobne zamierzenia w chwili obecnej nie są rozważane.

Ciekawy reportaż radjowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) W nadchodzącą niedzielę wszystkie stacje nadawcze Polskiego Radja transmitować będą ciekawe słuchowisko. Będzie to reportaż ze stenogramu, ilustrującego historyczną debatę o sprawach polskich w Izbie Gmin

W reportażu tym nadawanym w języku polskim, wystąpią wszyscy wybitni parlamentarzyści angielscy, którzy zabierali głos w debacie, stwierdzając bezspornie prawa Polski do Pomorza. W roli parlamentarzystów angielskich wystąpią artyści scen polskich.

—o—

Zatargi o płace w Krośnie i Iwoniczu.

Krosno, 25 kwietnia. (PAT) Konferencja, przeprowadzona onegdaj, między zarządem firmy Polskie Huty Szkła S. A. w Krośnie a delegacją robotników przy udziale obwodowego inspektora pracy inż. Mianowskiego, nie doprowadziła do spodziewanego kompromisu z powodu stanowiska zarządu fabryki, który oświadczył, że uruchomienie zakładów nastąpić może jedynie na podstawie wprowadzenia 25 prc. zniżki płac. Zarząd fabryki nie zgodził się również na możliwość interwencji komisji arbitrażowej.

Robotnicy fabryki postanowili żądać wypłacenia im w terminie 8-dniowym wszystkich zaległości oraz wydania kart redukcyjnych, równocześnie zaś postanowili wystawić posterunki przy hucie szkła.

Krosno, 25 kwietnia. (PAT) Zarząd kopalni nafty „Crescat" w Iwoniczu, po zajęciu całego kontyngentu ropy na poczet wierzytelności, w dniu 29 marca b. r. zatamował ruch kopalni i wydzierżawił ją p. M. Jakubowskiemu ze Lwowa. 24 b. m. dzierżawca przystąpił do rokowań z robotnikami celem uruchomienia kopalni na podstawie nowego, zniżonego cennika płac. Robotnicy propozycji nie przyjęli, żądając wypłaty zaległych od 8-u miesięcy płac oraz zapowiadając blokadę kopalni celem niedopuszczenia nowych robotników.

Likwidacja zatargu w Tomaszowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Z Łodzi donoszą: Po dłuższych pertraktacjach podpisano wczoraj umowę zbiorową, regulującą warunki pracy w fabrykach tkanin jedwabnych. Płace robotnicze wzrosły przeciętnie o 10 proc.

Hitlerowska awantura w warszawskim kabarecie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Adolf Boenisch z Łodzi wywołał dziś w nocy w kabarecie „Femina" wielką awanturę. Podczas wygłaszania przez Lawińskiego „Monologu Hitlera" Boenisch począł krzyczeć, że nie pozwoli obrażać „wielkiego człowieka, jakim jest Hitler" i wzniósł okrzyk na cześć Hitlera.

Z łódzkim hitlerowcem spisano protokół w komisarjacie policji.

Ojciec i syn fałszerzami monet.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Donoszą z Tomaszowa: W Lasku nad Pilicą policja aresztowała wczoraj zbiegłego fałszerza pieniędzy Karola Alberskiego, który był wspólnikiem kasjera kolejowego w Tomaszowie, Żewki. Alberski, aresztowany przed kilku dniami zbiegł eskorcie policyjnej z pociągu i ukrywał się aż do wczoraj.

Karol Alberski będzie odesłany do Lwowa, gdzie przebywa jego syn Władysław, aresztowany również za fałszerstwo monet.

Samobójstwo intendenta teatru.

Berlin, 25 kwietnia. (PAT) W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez specjalną komisję śledczą z ramienia partji narodowo-socjalistycznej, aresztowano intendenta teatru w Bytomiu Illinga i nadburmistrza miasta Bytomia. Jak zapewniają, w związku z tem Illing popełnił samobójstwo. Treść zarzutów przeciwko Illingowi nie jest znana.

74 zabitych i 400 rannych podczas trzęsienia ziemi na Dodekanezie.

Rzym 25 kwietnia. (PAT) Wyspy Dodekanezu nawiedziło trzęsienie ziemi. Najwięcej ucierpiała wyspa Kos, a szczególnie jej główne miasto tej samej nazwy. Przeważnie zostało dotknięte trzęsieniem stare miasto. Nowa jego część, zbudowana już za czasów włoskich, prawie nie ucierpiała. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 74 zabitych i 400 rannych. Tych ostatnich przewieziono do szpitali na sąsiednich wyspach Leros i Rodos.

Stanowisko rządu Azany zachwiane.

SUKCES STRONNICTW OPOZYCYJNYCH W WYBORACH GMINNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Donoszą z Madrytu: Wybory gminne w Hiszpanji przyniosły całkowite zwycięstwo stronnictwom opozycyjnym. Pod czas gdy stronnictwa rządowe uzyskały 3.985 mandatów, stronnictwa opozycyjne zdobyły 8.918 mandatów. Brak jeszcze wiadomości z 1000 okręgów gminnych.

Rezultat wyborów wywołał w marksickich kołach rządowych zaniepokojenie.

Krążą uporczywe pogłoski, że rząd premjera Azany poda się do dymisji.

Tajemniczy jacht w kanale La Manche.

Hamburg, 25 kwietnia. (PAT) O zagadkowem zdarzeniu donoszą z okrętów, powracających z kanału La Manche.

Mianowicie natknięto się tam na jacht, unoszony przez fale. Na pokładzie nie było nikogo. Papierów okrętowych również nie znaleziono. W kajucie kapitana zastano stół nakryty wyszukanemi potrawami i napojami. Jacht nosił nazwę francuską „Alerte". Jacht przyholowano do portu angielskiego Tyn. Ku wielkiemu zdumieniu stwierdzono tam, że pod tą nazwą nigdzie żaden okręt nie został zarejestrowany.

Starzy marynarze przypominają identyczny wypadek z r. 1876 ze statkiem „Marie Celeste", którego tajemnica dotąd nie została wyjaśniona.

Komisarz rządowy w „Deropie".

Berlin, 25 kwietnia. (PAT) W biurach niemiecko-sowieckiego towarzystwa sprzedaży olejów „Derop" dokonano rewizji, która umotywowana została tem, iż urzędnicy towarzystwa prowadzili działalność komunistyczną. W czasie rewizji aresztowano 20 urzędników. Pruski minister spraw wewnętrznych zamianował na stanowisko kierownicze w tem towarzystwie komisarza rządowego, który ma dokonać zmian w składzie personalnym.

Kiepura... Włochem.

Lipsk, 25 kwietnia. (PAT) Ufa berlińska, reklamuje nowy film Kiepury „Pieśń dla ciebie", zamilcza zupełnie polskie pochodzenie naszego śpiewaka, podając wszędzie, że jest on śpiewakiem włoskim. To samo piszą pisma lipskie i drezdeńskie. Jedna z gazet wejmarskich twierdzi nawet, że Kiepura naturalizował się w swoim czasie jako Włoch i „nie jest Żydem".

Nadrabin Rzymu u Mussoliniego.

Warszawa, 25 kwietnia. (Ez) Z Rzymu donoszą: Mussolini przyjął nadrabina Rzymu dra Sacerdeci, który w imieniu Związku gmin żydowskich we Włoszech poinformował Mussolini'ego o rozgoryczeniu i zaniepokojeniu Żydów włoskich z powodu prześladowania ich współwyznawców w Niemczech.

Expose ministra Benesza.

„Czechosłowacja potrafi bronić swego terytorjum".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) Z Pragi donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych minister Benesz wygłosił dłuższe expose, poświęcone polityce zagranicznej Czechosłowacji i sytuacji międzynarodowej.

Benesz stwierdził, że coraz częściej pojawiają się głosy, iż Europa zbliża się do konfliktu wojennego. Jednocześnie wysunięta została kwestja rewizji granic. Dla Włoch polityka rewizjonistyczna jest środkiem do uzyskania zmiany mapy Europy na ich korzyść, jednakże Włochom zależy na tem, aby środkowo-europejska polityka Niemiec nie odżyła. Dlatego też Włochy są przeciwne „Anschlussowi" Austrji do Niemiec.

Żadne państwo niepodległe — mówił dalej Benesz — nie może wyrazić swej zgody na politykę rewizjonistyczną, która pozwala jednym państwom stanowić o losach państw drugich. Próby prowadzenia takiej polityki wobec Czechosłowacji spotkają się z silnym jej sprzeciwem. Czechosłowacja potrafi obronić swe terytorjum przed zakusami z zewnątrz.

Ze zjazdu prezesów Izb Skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady zjazdu prezesów Izb Skarbowych oraz naczelników wydziałów akcyzowo-monopolowych tych Izb. Zjazd odbył się pod przewodnictwem wiceministra skarbu Jastrzębskiego.

Na zjeździe wszystkie Izby Skarbowe przedstawiły swe uwagi o kształtowaniu się konsumcji produktów podlegających akcyzie, oraz o przewidywanych wpływach skarbowych z tych źródeł. Pozatem prezesi Izb Skarbowych wypowiedzieli się w sprawie organizacji władz i organów akcyzowo-monopolowych, następnie zaś naczelnicy wydziałów akcyzowo-monopolowych przedstawili swe spostrzeżenia o obecnie obowiązujących przepisach akcyzowych i monopolowych.

W dyskusji zarysowały się trzy zasadnicze zagadnienia: polityki handlowej monopolów państwowych i spraw z tą polityką związanych, koordynacji prac między monopolami i władzami skarbowemi, wreszcie zagadnienie zwiększenia skuteczności walki z nadużyciami.

Starcie policji z tłumem chłopów w powiecie limanowskim.

Kraków, 25 kwietnia. (PAT) W poniedziałek wieczorem w gminie Kasina Wielka, pow. Limanowa, tłum, złożony z około 150 osób, napadł na 4 policjantów, prowadzących na posterunek policyjny 2 osobników, aresztowanych za to, że poprzedniego dnia stawili opór policjantom i uderemnili im pełnienie czynności służbowych. Tłum, usiłując odbić aresztowanych, otoczył policjantów ; zaatakował ich kijami i kamieniami. Jeden policjant został ranny. Pozostali musieli w obronie własnej użyć broni ; dali 5 strzałów, skutkiem czego 6 osoby z tłumu zostały ranne. Tłum po strzałach rozproszył się. Jeden z rannych, nazwiskiem Nowak, zmarł.

Na miejsce przybyły władze sądowo prokuratorskie, starosta powiatowy i komendant pow. P. P. celem przeprowadzenia śledztwa.

SPŁONĄŁ W BECZCE ZE SMOŁĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Z Hamburga donoszą o niezwykłym wypadku samobójstwa. Pewien właściciel ogrodu działkowego postanowił w przystępie zamroczenia umysłu spalić się żywcem. Wytoczył beczkę ze smołą, wszedł do niej i beczkę podpalił. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się sąsiedzi, lecz zdołali wydobyć z beczki już tylko zwęglone ciało.

DOCHODZENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ W BIBLJOTECE UNIWERSYTECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) W związku z nadużyciami w Bibljotece Uniwersyteckiej w Warszawie dowiadujemy się, że w wyniku dochodzeń stwierdzono winę buchalterki Bibljoteki, urzędniczki Ulanowskiej.

Przełożony Ulanowskiej, dr. Rygiel, dyrektor Bibljoteki Uniwersyteckiej, zwrócił się wobec tego do władz z prośbą o pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej za niedozór nad urzędniczką. Prowadzący śledztwo nie dopatrzyli się jednak winy w postępowaniu dra Riegla i śledztwo przeciw niemu nie zostało wdrożone. Natomiast urzędniczka Ulanowska będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Nad czem obradowano w Białym Domu?

Wspólny komunikat Roosevelta i Mac Donalda.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT) Prezydent Roosevelt i Mac Donald ogłosili wczoraj wieczorem po zakończeniu narad z udziałem ekspertów komunikat, w którym oświadczają, że następujące sprawy były przedmiotem rozważań:

1) kwestja poziomu cen światowych, 2) polityka banków centralnych, 3) złoty parytet walut, 4) restrykcje pieniężne, 5) poprawa sytuacji srebra, 6) ograniczenia handlowe.

Zawarcie porozumienia w którejkolwiek z tych spraw zastrzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji gospodarczej, gdyż — jak podkreśla komunikat — obecne rozmowy według założeń ich uczestników nie mają doprowadzić do ostatecznego porozumienia. Celem ostatnich rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, które winny być załatwione. Cel ten dzięki rozmowom został z wielkiem powodzeniem osiągnięty.

Waszyngton, 25 kwietnia. (PAT) Wychodząc z Białego Domu Herriot oświadczył, że Roosevelt przedstawił mu całkowity program, obejmujący sprawę stabilizacji gospodarczej świata, kwestję rozbrojenia oraz rewizję długów wojennych. Obaj mężowie stanu omówili wszystkie zagadnienia.

Spłata długów wojennych srebrem?

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Donoszą z Waszyngtonu: Senator Hayden wniósł do Senatu projekt ustawy, mocą której część długów wojennych wobec USA spłacana mogłaby być srebrem. Stany Zjednoczone w myśl tego projektu miałyby uzyskać z tego tytułu 250 miljonów dol. w srebrze.

Komisja konstytucyjna przyjęła 7 głosami przeciw 1 wniosek prezydenta Roosevelta o poddanie pożyczek zagranicznych, notowanych na giełdach amerykańskich, ściślej kontroli rządowej.

„Quo Vadis" w Teatrze Wielkim w Warszawie.



Przed kilku dniami wznowiono na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie operę Nouguosa „Quo Vadis" osnutą na tle słynnej powieści H. Sienkiewicza pod tą samą nazwą.

Na zdjęciu naszem widzimy scenę z tej opery: „Nauczanie chrześcijan nad Tybrem".

Fermenty w stronnictwach opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) W miarę zbliżania się terminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej, w łonie partyj opozycyjnych, które — jak wiadomo — postanowiły nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem, rozpoczęła się dyskusja, poddająca w wątpliwość celowość tej decyzji.

Stronnictwo Narodowe na łamach „Gazety Warszawskiej" kategorycznie oświadcza, że udziału w Zgromadzeniu Narodowem nie weźmie i że nikomu do tego nie da się skusić.

W łonie Chrześcijańskiej Demokracji, której rada naczelna postanowiła również zbojkotować Zgromadzenie Narodowe, podnosiły się także głosy krytykujące to stanowisko. Ostatnio na łamach „Głosu Narodu" ukazały się dwa artykuły, poddające w wątpliwość celowość stanowiska władz tego stronnictwa i dowodzące, że ChD ze stanowiska tego żadnych korzyści nie odniesie. Rzecznikiem absencji w Zgromadzeniu Narodowem jest poseł Korfanty, który uważa, że o tyle tylko stronnictwo jego mogłoby wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowem, o ileby ChD dopuszczona została do rządów.

Również w Stronnictwie Ludowem istnieje opozycja przeciw stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez władze naczelne z prezesem Witosem na czele.

Te głosy krytyki potwierdzają bezcelowość taktyki i zamierzonej demonstracji stronnictw opozycyjnych.

Sejm filologów polskich.

W Uniwersytecie J. K. we Lwowie odbył się walny zjazd filologów polskich.

W zastępstwie nieobecnego prezesa prof. dra Ćwiklińskiego, obradom przewodniczył wiceprezes prof. dr. Stanisław Pilat, który w zagajeniu podniósł, że wskutek przesilenia zmniejszyły się znacznie subwencje, udzielane stale przez Min. WR. i OP. i Reprezentację m. Lwowa, na cele wydawnictw Twa. Mówca zaznaczył, że poza wymienionymi, także Ministerstwo Spr. Zagr. wyasygnowało obecnie pewną kwotę na wydawnictwo „Eos", dedykowane prof. dr. Sternbachowi, wybitnemu helleniście Wszechnicy Jagiellońskiej. Wszystkim ofiarodawcom, wyrażono gorące podziękowanie. Serdeczne słowa podzięki skierował mówca również do prasy, która chętnie zamieszcza komunikaty i artykuły o działalności Twa. W dalszym ciągu przewodniczący poświęca gorące słowa pamięci 10 zmarłych członków Twa, którego liczba członków wynosi 570. W zakończeniu mówca złożył podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną pracę członkom wydziału.

Po załatwieniu spraw administracyjnych, zjazd mianował członkiem honorowym Twa radcę dr. Wincentego Śmiałka, b. prezesa Twa, a obecnie przewodniczącego Koła Lwowskiego.

Następnie docent U. J. dr. Kaz. Kumaniecki wygłosił odczyt pt. „Patos w tragedjach Ajschylosa i środki jego ekspresji". W dyskusji garść uwag dorzucili rektor Witkowski, dyr. Willer, dr. Chodaczek i prelegent.

Zjazd uchwalił wystosować depesze z wyrazami podziękowania za opiekę nad Twem do Ministra WR. i OP. Uchwalono też wysłać pismo do prez. dr. Ćwiklińskiego z okazji jego 80-lecia urodzin.

—o—

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z DNIA.

PADEREWSKI OBYWATELEM HONOROWYM LOZANNY.

Zurych, 25 kwietnia. (PAT) Rada miejska m. Lozanny postanowiła nadać Ignacemu Paderewskiemu i jego małżonce godność obywateli honorowych w dowód uznania i podziwu ludności miasta Lozanny dla nich obojga. Paderewski jest 7-ym z rzędu obywatelem honoriwym miasta Lozanny.

„POLONJA" W ANTWERPJI.

Antwerpja, 25 kwietnia. (PAT) Dnia 24 bm. do portu w Antwerpji przybył z jednodniowem opóźnieniem statek „Polonia". Znajdujący się na statku dziennikarze odbyli wycieczkę do Brukseli, gdzie powitał ich na dworcu przedstawiciel poselstwa Rzplitej p. Krzysztofowicz. Wieczorem konsul polski p. Vaxlere wydał bankiet na cześć dziennikarzy. Po północy „Polonia" odpłynęła w dalszą drogę.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) W związku z depeszami, które nadeszły z Waszyngtonu o projekcie międzynarodowej dewaloryzacji walut, panował dziś na rynku warszawskim nastrój pewnego zdenerwowania.

Najwięcej robiono posunięć funtem angielskim, którego kurs początkowo zwyżkował. Za dolara płacono rano 8.— i 8.02. Kurs międzynarodowy dla dolara wynosił przed południem 7.95 do 7.98. Obroty były minimalne. Za dolara złotego płacono 9.22. Wczoraj i dziś dała się zaobserwować na rynku silniejsza tendencja dla srebra.

Część monstrancji w piasku nad Wisłą.

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Uczeń szkolny Naryszewicz wracając dziś w południe ze szkoły, nad Wisłą koło gmachu Wytwórni papierów wartościowych, zobaczył w piasku jakiś błyszczący przedmiot. Zaczął kopać i wówczas okazało się, że jest to część monstrancji, skradzionej przed rezurekcją w Wielką Sobotę w kościele N. M. Panny na Nowym Świecie.

—o—

Minister Zawadzki powrócił z urlopu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (G) Minister Skarbu prof. Zawadzki powrócił wczoraj z kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego, który spędził we Francji. Min. Zawadzki objął dziś urzędowanie.

Komitet przyjęcia delegacji handlowej Z. S. S. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) W dniu 1 maja przybywa do Warszawy delegacja sowieckich organizacyj gospodarczych. Delegacja ta, po kilkudniowym pobycie w stolicy, uda się do Gdyni, skąd wyjedzie do Poznania na Targi Międzynarodowe, poczem przez Warszawę powróci do Moskwy.

W Warszawie powstał komitet przyjęcia sowieckiej delegacji. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele szeregu organizacyj gospodarczych.

STATYSTYKA BEZROBOCIA.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Według danych statystycznych, liczba bez robotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 22 bm. 263.060 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.318 osób.

„Czasopismo techniczne".

„Czasopismo Techniczne", organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, zaliczyć trzeba do najpoważniejszych periodycznych wydawnictw naukowych polskich. Dwutygodnik ten wychodzi już 51 rok. W roku bieżącym ukazało się już 7 numerów, w których zamieszczone zostały prace: Senatora prof. dr. M. Thulliego, inż. Tillingera, posła prof. St. Bryły, inż. A. Krugera, inż. G. Stromengera, inż. W. Marca, prof. T. Kuczyńskiego, prof. Tullio Levi - Civila, prof. dr. M. Matakiewicza, inż. Dr. A. Pareńskiego i inż. W. Kallisa na różne aktualne zagadnienia techniczne. Oprócz tego znajdujemy tam szereg notatek i sprawozdań z najnowszej literatury technicznej, tak polskiej jak i zagranicznej.

Nowością wprowadzoną w bieżącym roku jest kwartalny dodatek p. n.: „Czasopismo Lotnicze", organ Laboratorjum Aerodynamicznego Politechniki Lwowskiej i Instytutu Techniki Szybownictwa. Jest to pierwsze na ziemiach polskich pismo z tej dziedziny nauk technicznych. W skład Komitetu redakcyjnego tego wydawnictwa wchodzą: prof. inż. Stanisław Łukasiewicz, naczelny kierownik I. T. Szybownictwa dr. inż. Zygmunt Fuchs, kierownik Labor. Aerod. Politechn. Lw. i inż. Władysław Czerwiński, kierownik techn.: I. T. Szybownictwa. Na pierwszy dwa numery tego dodatku z 25 stycznia i 10 kwietnia b. r. składają się artykuły: dr. inż. K. Fuchsa, inż. Władysława Czerwińskiego, Adama Nowotnego i Wiadomości z literatury lotniczej.

W programowej odezwie, otwierającej to nowe Wydawnictwo, prosi Komitet Redakcyjny polskich zawodowców lotniczych, aby na łamach „Czasopisma Lotniczego" ogłaszali swe prace przedewszystkiem z zakresu szybownictwa i lotnictwa słabosilnikowego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 kwietnia: rankiem chmurno, w ciągu dnia rozpogodzenie, dość ciepło, słabe wiatry północno-wschodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 25 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 733'68, temperatura +5'3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 733'87, temperatura +7'0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 734'26, temperatura +7'4.

—o—

Zamachy, rewizje, aresztowania nie ustają w Niemczech.

Królewiec, 25 kwietnia. (PAT) Jak donoszą z Letzen wczoraj wieczorem około godziny 9-tej dokonano tam ponownego zamachu bombowego. Sprawcy podłożyli w oknie piwnicy sądu okręgowego bombę, która eksplodowała a znaczna część muru oraz liczne szyby zostały strzaskane. Wypadków w ludziach nie było. Sprawców nie zdołano dotąd schwytać.

Prasa stwierdza, że ma się tu do czynienia z zamachem elementów lewicowych, które chciały przeszkodzić uroczystościom, związanym z urodzinami Hitlera.

Należy nadmienić, że jest to już trzeci z rzędu zamach bombowy w Letzen w ciągu ostatnich 9 miesięcy.

Królewiec, 25 kwietnia. (PAT) W dniu wczorajszym silne oddziały policji w liczbie około 400 żołnierzy oraz narodowo-socjalistyczne oddziały szturmowe przeprowadziły masowe rewizje w Królewcu. Skonfiskowano większą ilość broni oraz zamknięto międzynarodowe biuro Związku ofiar wojny. Aresztowano 25 osób.

Z obrad unji międzyparlamentarnej.

Genewa, 25 kwietnia (PAT) W poniedziałek zakończyła się tu sesja rady unji międzyparlamentarnej, w której grupę polską reprezentowali sen. Loewenherz, prof. Makowski i pos. Dębski. Na plenum rady przemawiał m. in. sen. dr. Loewenherz.

—o—

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Bilans Banku Polskiego w milionach złotych za drugą dekadę kwietnia br. wykazuje wzrost zapasu złota o blisko 0.1 do 490.8 oraz spadek pieniędzy zagranicznych i dewiz o 5.2 do 93.6.

Stan wykorzystanych kredytów obniżył się o 14.1, przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 13.7 do 582.5. Obieg biletów bankowych obniżył się o 288.8 do 989.2. Pokrycie złotem wobec utrzymania się na niezmienionym prawie poziomie ogólnej sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań nie uległo zmianie i wynosi 46.03 proc. wobec 46.02 proc. w poprzedniej dekadzie.

Stopa dyskontowa 6 proc., zastawowa 7 proc.

Ksiądz zabity przez autobus.

Lublin, 25 kwietnia. (PAT) Na szosie Warszawa-Lublin w pobliżu Garwolina, w czasie przejażdżki na rowerze, został zabity przez autobus pasażerski ksiądz Jan Krupka, wikarjusz z Sobolewa. Szofera auta aresztowano.

Hitleryzacja masonerji pruskiej.

Berlin, 25 kwietnia. (PAT) Wielkie masońskie loże pruskie, m. in. wielka loża macierzysta pod 3-ma globusami, której założycielem był Fryderyk Wielki, zerwały kontakt ze światową masonerją.

Ostatnio loża przyjaźni została przemianowana na niemiecko-chrześcijański zakon przyjaźni, do którego mogą należeć jedynie Aryjczycy. Nakaz tajemnicy został zniesiony.

—o—

Po likwidacji NKA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. (Sz) Historja powstania i działalności Nacz. Konferencji Akad., rozwiązanej 24 b. m. — (jak o tem donieśliśmy wczoraj) — przedstawia się bardzo ciekawie. Dnia 15 czerwca 1931 zarządzeniem Ministra Oświaty uznana została za nielegalną odganizacja istniejąca pod nazwą Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, oraz jej egzekutywa Naczelny Komitet Akademicki, gdyż powstanie, istnienie i działalność tej organizacji sprzeciwiały się art. 101 ustawy o szkołach akademickich z r. 1920.

Przez długi okres czasu istnienie tej organizacji, mimo że nie posiadała ona statutu, było przez władze tolerowane. Pretendowała ona stale do uchodzenia w oczach społeczeństwa za naczelną reprezentację ogółu akademickiego zupełnie niesłusznie, gdyż poza organizacją akademicką Odrodzenie (i to częściowo tylko), uznawała ją jedynie młodzież wszechpolska.

Naczelny Komitet Akademicki z chwilą zawieszenia jego działalności przekształcił się w styczniu rb. w t. zw. Naczelną Konferencję Akademicką celem utrzymania działalności NKA pod zmienioną nazwą. Program działania pozostał identyczny, prezydjum składało się z tych samych osób. Pozatem w skład NKA wchodziły osoby nie będące studentami i nie podlegające władzom szkół akademickich.

Naczelna Konferencja Akademicka wraz z lokalnemi oddziałami w środowiskach akademickich istniała krótko, zdążyła jednak zapisać się bardzo niekorzystnie w historji ruchu akademickiego. Znaną ogólnie była rola tej organizacji w wydarzeniach ostatnich miesięcy na terenie akademickim. Polegała ona na nawoływaniu do strajku, do nieposłuszeństwa władzom akademickim, niedopuszczeniu do sal wykładowych profesorów i młodzieży przy użyciu terroru oraz narzucaniu haseł demagogicznych, sianiu nienawiści ku stojącym poza nią wszelkim innym odłamom młodzieży oraz rozbudzaniu antagonizmów rasowych.

Od samego początku swego istnienia NKA i jej oddziały funkcjonowały nielegalnie. Założyciele jej nie dopełnili warunków przewidzianych w art. 99, 100, 101 i 102 ustawy o szkołach akademickich, wobec czego musiały znaleść w stosunku do niej zastosowanie przepisy prawa o stowarzyszeniach.

Polskość Pomorza stwierdziły dobitnie mapy niemieckie.

LORD HOWARD WYSTĘPUJE PRZECIW KŁAMSTWOM SZEFA PROPAGANDY HITLEROWSKIEJ.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT) Szef wydziału zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, Rosenberg, udzielił przed kilku dniami wywiadu prasie Hearsta. w którym m. in. oświadczył, że dostęp Polski do morza stworzony [illegible] rac konferencji pokojowej w Paryżu rzekomo na podstawie faiszywych map, udzielonych przez Polaków amerykańskich.

Jako dowód kłamliwości powyższego twierdzenia, korespondent PAT-a w Londynie ma możność opublikowania oświadczenia lorda Howarda of Penrith, b. ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który w czasie rokowań pokojowych był przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w komisji, ustalającej granice polsko-niemieckie, wyłonionej przez konferencję pokojową.

Lord Howard oświadczył, że komisja ta, w której rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej zgodzie, nie opierała swych prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz przeciwnie, na oficjalnych źródłach niemieckich. Podstawą do decyzji był przedewszystkiem urzędowy niemiecki spis ludności z r. 1911, ogłoszony w niemieckim „Gemeindelexikon" z r. 1912, w którym ludność niemiecka na obszarze Pomorza polskiego ustalona była na 44 prc., a więc tworzyła wyraźną mniejszość.

Powyższe oświadczenie lord Howard złożył również publicznie dwukrotnie: raz na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Anglo-Polskiego w Londynie po odczycie znakomitego historyka Belloca, drugi raz na zebraniu dyskusyjnem w Royal Institute for Foreign Affairs w Londynie po odczycie b. posła polskiego w Waszyngtonie Ciechanowskiego.

Lord Howard podkreślił na obu tych zebraniach, że jako jeden z tych, którzy brali udział w wytyczaniu granic polsko-niemieckich, może w sposób autorytatywny zapewnić, że komisja, w której współpracował, powzęła swe decyzje niezależnie od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych i po bardzo sumiennem przestudjowaniu wszystkich danych niemieckich, na których pracę swą komisja opierała. Oświadczenie swe lord Howard potwierdził również później korespondentowi PAT w Londynie.

Zabił przyjaciela.

Lwów, 25 kwietnia.

Wczoraj wieczorem na ul. Kazimierzowskiej spotkali się dwaj przyjaciele, młodzi ludzie: Markus Tafliński, handlarz ze Zniesienia i robotnik Zygmunt Halbreich. W trakcie rozmowy Halbreich wyraził się o pewnej wspólnej znajomej w cyniczny sposób. Wówczas Tafliński zaciągnął towarzysza do bramy kamienicy nr. 35. Tu rozpoczęła się między nimi zacięta bójka. Tafliński kopnął przeciwnika w pachwinę. Ten padł na ziemię i po chwili skonał. Zabójca tak przeraził się swym czynem, że zupełnie apatycznie pozwolił się ująć policji.

Wyrok w procesie osiemnastu nauczycieli.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) W poniedziałek w sądzie apelacyjnym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie z oskarżenia ks. Łady przeciwko 18-tu nauczycielom seminarjum żeńskiego w Łomży. Ks. Łada, prefekt seminarjum, poczuł się dotkniętym artykułem w Gazecie Łomżyńskiej, w którym nauczyciele seminarjum podali ostrej krytyce działalność ks. Łady na terenie Łomży. Sąd okręgowy uniewinnił pozwanych, zaś sąd apelacyjny uniewinnienie to zatwierdził.

STAN ŚNIEGU W SŁAWSKU.

Sławsko, 25 kwietnia. (Tel. wł.) Śnieg na dolinie 30 cm., w górze — jeszcze stary śnieg. Śnieg utrzyma się jeszcze przez 3 tygodnie. Temperatura dzisiejsza —4 stopni.

Paderewski laureatem nagrody m. Warszawy.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Sąd konkursowy przyznał 24 bm. nagrodę muzyczną m. Warszawy za rok 1933 Ignacemu Józefowi Paderewskiemu.

Nagroda tegoroczna wynosi 5.000 zł. Od r. 1929 laureatami tej nagrody byli kolejno Al. Michałowski, Piotr Maszyński, Stan. Niewiadomski i Emil Młynarski.

* * *

Warszawa, 25 kwietnia (PAT) Tegoroczną nagrodę Tow. Literatów i Dziennikarzy przyznano Ferd. Ant. Ossendowskiemu

Międzynar. dewaloryzacja walut.

Projekt ekspertów amerykańskich.

Paryż, 25 kwietnia. (PAT) Nadeszły tu wiadomości, że eksperci amerykańscy złożyli w Waszyngtonie ekspertom angielskim projekt międzynarodowej dewaloryzacji walut.

Projekt ten opierałby się na następujących zasadach: 1) dewaloryzacja miałaby nastąpić jednocześnie we wszystkich krajach, 2) musiałaby sprowadzić waluty do poziomu niższego od określonego dziś jako wartość realna, 3) dokonana być winna tak, by zapewnić automatycznie rozdział złota.

Przez wartość realną należy rozumieć porównanie wartości jednej waluty z jakąkolwiek inną. W uzasadnieniu tego wniosku eksperci zwracają uwagę, że wartość poszczególnych walut podniesie się przez zniesienie restrykcyj celnych i wprowadzenie szeregu ułatwień w rozmaitych towarach.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT) W City twierdzą, że stabilizacja, którą Anglicy pragną przeprowadzić na poziomie 3.5 dol. za funt, a Amerykanie na poziomie 4 dolary za funt, dokona się na poziomie 3.80 dol. za funt.

—o—

OBNIŻKA CENY PRĄDU ELEKTR. W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT) Magistrat warszawski na wczorajszem posiedzeniu postanowił wezwać Two Elektr. w Warszawie i elektrownię okręgu warszawskiego do obniżenia ceny prądu o 9'95 proc.

INŻ. WANDYCZ DYREKTOREM P. E. N.

Na poniedziałkowem popołudniowem zebraniu Polsk. Eksportu Naft. wybrany został dyrektorem inż. Damian Wandycz, dotychczasowy dyr. adm. Polminu. Wybór jego podlega zatwierdzeniu Min. przem. i handlu.

Prezydent republiki w konstytucjach europejskich.

Obowiązujący u nas system wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z posłów i senatorów, jest skopjowany z konstytucji francuskiej. Stwierdzić zresztą należy, że większość państw europejskich, nowopowstałych lub zorganizowanych po wielkiej wojnie, poszła za wzorem Francji. Wystarczy wymienić — prócz Polski — Czechosłowację, Grecję, Turcję, Łotwę, Portugalję. W szczegółach zachodzą różnice, wynikające n. p. z jednoizbowego ustroju Turcji i Łotwy, zasada jednak wyboru Głowy państwa jest w wymienionych republikach identyczna.

Nic w tem zresztą dziwnego. Francja przez lat 40 aż do wojny światowej była jedynem mocarstwem Europy, mającem ustrój republikański, była też w oczach ludów symbolem demokracji i postępu. Francja, opromieniona nimbem zwycięstwa w r. 1918, dyktująca światu pokój i nowe formy współżycia, tem większą wywierała moc sugestywną na narody, dźwigające się do samodzielnego lub też zmienionego od podstaw państwowego bytu.

Niemniej przeto i doświadczenia historji i nauka prawa państwowego podnoszą cały szereg ważkich zastrzeżeń przeciw systemowi wyboru Głowy Państwa przez ciała parlamentarne. Zastrzeżenia te zyskują tem większy ciężar gatunkowy wobec powszechnych dziś tendencyj przebudowy ustrojów państwowych w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i sprowadzenia do właściwej miary roli ciał ustawodawczych. W myśl tych tendencyj Prezydent Rzeczypospolitej ma być nietylko najwyższym przedstawicielem władzy wykonawczej, lecz ma być głównie i przedewszystkiem Głową Państwa, reprezentantem najwyższej władzy państwowej, jednolitej i niepodzielnej, ma być czynnikiem nadrzędnym, utrzymującym równowagę w charakterze arbitra między naczelnemi władzami państwowemi, sejmem, senatem i rządem. By sprostać tym zadaniom, musi być on nietylko wyposażony w odpowiednie formalne atrybuty władzy, musi mieć odpowiedni autorytet w szerokich warstwach społeczeństwa, a władza jego musi być niezależna od innych czynników państwowych.

System francuski powoływania na urząd Prezydenta przez ciała parlamentarne stoi w wyraźnej sprzeczności z temi wymogami. Źródłem władzy Głowy Państwa staja się w tym systemie Izby ustawodawcze, wytwarza się z konieczności zależność Prezydenta od nich, przez co osłabia się zgóry jego autorytet i nieskrępowaną niczem swobodę decyzji, zdolność samodzielnego rozstrzygania. System ten otwiera szerokie pole dla wpływów partyjno-politycznych, dla zakulisowych przetargów, dla prawdziwych pacta conventa, składanych przez elekta na ręce przywódców parlamentarnych. W konsekwencji utrudnia wprowadzenie na urząd Prezydenta indywidualności wybitnych, o zdecydowanej woli i mocnym charakterze, sprzyja natomiast hodowli przeciętności, która nie zagraża niczem omnipotencji ciał parlamentarnych.

Dość spojrzeć na pięćdziesięciolecie trzeciej republiki francuskiej, na dzieje Pałacu Elizejskiego, nad którym — zda się — unoszą się po dziś dzień słowa Kazimierza Perier, wypowiedziane w chwili, gdy dobrowolnie składał urząd Prezydenta: „Le president de la Republique n'est qu' un maitre de ceremonies". Jeden Aleksander Millerand miał odwagę ujawnienia swych osobistych poglądów. Przegrał sromotnie, zwycięski podówczas kartel lewicy zmusił go do kapitulacji i ustąpienia. Gdy w r. 1920, bezpośrednio po zwycięskiej wojnie i zwycięskim traktacie pokojowym sięgnął po urząd Prezydenta „ojciec zwycięstwa" — bożyszcze ludu francuskiego, J. Clemenceau, Zgromadzenie Narodowe oddaje tę godność w ręce — Deschanela.

W r. 1931, zatrzaśnięto drzwi pałacu elizejskiego przed Arystydesem Brian dem, nie dlatego, jakoby jego ideologja solidarności europejskiej budziła zastrzeżenia wśród większości Izb parlamentarnych, lecz dlatego tylko, że był jednostka wyrastającą ponad przeciętność, urodzonym przywódcą i mężem samodzielnej myśli.

Źródłem władzy Głowy Państwa może być tylko i jedynie wola całego społeczeństwa, powołanego do dania konstytucyjnej odpowiedzi, kogo powołuje na najwyższy w państwie urząd, symbolizujący majestat Rzeczypospolitej i będący czynnikiem nadrzędnym nad wszystkiemi organami pracy państwowej. Tylko możliwie szeroka podstawa wyboru wyposaży osobę elekta w potrzebny autorytet, zwiąże go szeregiem więzów logicznej i emocjonalnej natury z całem społeczeństwem, uniezależni go od wpływów podległych mu władz, wykonawczej czy ustawodawczej.

Z tych zasadniczych założeń wywodzą swój rodowód dwa dalsze — obok francuskiego — systemy wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. System plebiscytowy znalazł zastosowanie przedewszystkiem w Niemczech republikańskich, zatem w Brazylji i w Austrji po znowelizowaniu konstytucji w r. 1929. Prezydenta wybiera cały naród, każdemu wyborcy wolno głosować na każdego kandydata. System t. zw. elektorski, obowiązujący w Stanach Zjednoczonych i w szeregu państw środkowo i południowo-amerykańskich, polega na tem, że Prezydenta wybiera specjalne ciało wyborcze, złożone z elektorów, wybranych przez cały naród. I ten więc system opiera się na głosowaniu powszechnem, modyfikuje je tylko przez wprowadzenie dwustopniowości. By wyczerpać ilość istniejących dziś systemów, dodać należy, że najmłodsza konstytucja europejska, a mianowicie konstytucja republiki hiszpańskiej z r. 1931, wprowadza kombinacje systemu francuskiego i elektorskiego. Prezydenta Hiszpanji wybiera Izba poselska (ustrój jednoizbowy) wespół z równą liczbą elektorów, wybranych w głosowaniu powszechnem. I tu więc zwyciężyła zasada, że wybór Głowy Państwa oparty być musi na szerokiej podstawie i że do współ stanowienia powołany być musi bezpośrednio ogół społeczeństwa.

W Polsce, od deklaracji konstytucyjnej rządu z 3 maja 1919 r. poczynając, poprzez wnioski złożone w ciałach ustawodawczych, poprzez głosy mężów nauki i polityków przewija się po dziś dzień tendencja oparcia wyboru Głowy Państwa o wolę całego społeczeństwa, jako źródła władzy tego najwyższego w państwie urzędu. Ostateczny wyraz znajduje ta tendencja w projekcie Bloku Bezpartyjnego zmiany marcowej konstytucji, w projekcie, który zrywa z systemem francuskim, a wprowadza zasadę plebiscytu ograniczonego. **Ra.**

—o—

Karjera Hitlera.

W całych Niemczech obchodzono w dniu 20 kwietnia rocznicę urodzin Hitlera. Zewsząd płynęły dobrowolne i wymuszone hołdy. Ukończywszy 44 rok życia, dyktator niemiecki stanął u szczytu swej niezwykłej karjery.

Nigdy jej nie przepowiadał mu ojciec, austrjacki urzędnik celny w Braunau. Przeciwnie, żywił obawy o los syna, bo nic miał z niego wielkiej pociechy. „Wielki Adolf" uczył się źle. To też gdy w 16-ym roku życia został sierotą, znalazł się w położeniu krytycznem. Chciał zostać malarzem, ale nie przyjęto go do wiedeńskiej akademji z powodu braku talentu. **Musiał więc wziąć się do pracy przy budowie domów w Wiedniu. Jako robotnik murarski nie chciał się zapisać do socjalistycznego związku zawodowego. Gdy z tego powodu stracił pracę, zaczęła w nim kiełkować nienawiść do socjalistów i socjalizmu.**

W życiu politycznem Hitler nie brał wówczas udziału. Obserwował je, pozatem czytał dużo i kształcił się jako rysownik. Gdy w r. 1912 przeniósł się z Wiednia do Monachjum, był niby to rysownikiem budowlanym, ale w rzeczywistości uprawiał rzemiosło malarza pokojowego.

W Monachjum zastał Hitlera wybuch wojny światowej. W sierpniu 1914 r. wstąpił jako ochotnik do 16-go pułku piechoty bawarskiej i całą wojnę spędził na froncie. Za okazaną dzielność, nagrodzono go Żelaznym Krzyżem I. klasy. Pod koniec wojny uległ zatruciu gazem i omal nie stracił wzroku. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalach w Passewalk i Traunstein.

Z wiosną 1919 r. znalazł się Hitler w Monachjum, w szeregach Reichswehry. Wojsko niemieckie było wówczas bardzo rozpolitykowane. Sami zresztą dowódcy dążyli do tego, by żołnierzy przepoić duchem nacjonalizmu. Hitler mógł więc w czerwcu 1919 r. zapisać się na kurs oświatowy, na którym poznał inż. Federa, jednego z twórców maleńkiej „Deutsche Arbeiter partei". **Narodowo-socjalistyczne idee wywarły wielkie wrażenie na Hitlerze, wówczas już referencie oświatowym w Reichswehrze. Za zgodą nowych zwierzchników nawiązał kontakt z tą partją i wkońcu został przyjęty do ścisłego kółka kierowniczego, które miało ustalić i pogłębić program ruchu. Kierownicy potrafili dyskutować całemi godzinami nad jakimś drobiazgiem programowym. Hitler miał inną naturę. Chciał zdobyć masy i postarał się, by partja dała mu kierownictwo propagandy.** W tym dziale okazał się mistrzem. W ciągu roku 1920 zwołał w samem Monachjum blisko 50 wieców. Niezmużenie powtarzał swe demagogiczne mowy.

W kwietniu 1920 r. wystąpił Hitler z Reichswehry i odtąd poświęcał się już wyłącznie agitacji politycznej. Jemu też głównie zawdzięcza „Deutsche Arbeiterpartei" (kolebka ruchu narodowo-socjalistycznego) to, że w ciągu 1920 r. wzrosła z 64 członków do 3000, a nawet zdobyła się na własny organ, „Völkischer Beobachter". Z końcem r. 1921 partja liczyła już 6000 członków.

Z liczbą członków rosło też znaczenie Hitlera w partji. Już w r. 1921 nadano mu dyktatorskie pełnomocnictwa. Zdarzało się wprawdzie jeszcze nieraz i w późniejszych latach, że buntowali się przeciw jego wszechwładzy działacze, ale Hitler umiał zawsze złamać opozycję. Nadeszły naturalnie także dni klęsk i rozczarowań. Były chwile, w których zdawało się, że partja Hitlera rozpadnie się i pójdzie w rozsypkę. Tak było w listopadzie 1923 r., gdy po nieudałym zamachu stanu Hitler uwięziony został w Landsbergu. Dzisiejszy dyktator Niemiec był wówczas tak zrozpaczony, że myślał o samobójstwie. Ale sądy republikańskich Niemiec były bardzo wyrozumiałe. Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 1924 r. skazano go na 5 lat więzienia z tem jednak, że po odsiedzeniu 6 miesięcy niefortunny zamachowiec może uzyskać odroczenie kary. To też już w grudniu 1924 r. opuścił Hitler mury więzienne i zaraz wrócił do partji, którą zresztą kierował z więzienia.

Rok 1925 był dla Hitlera bardzo ciężki. Partja przechodziła okres kryzysu. Ambitni i niesforni podkomendni sprawiali „wodzowi" dużo kłopotów, a jakoś nie można było wyszukać porywających tłumy haseł. Dopiero w roku 1929 zaczął się znowu okres świetnego rozwoju partji, który doprowadził ją wreszcie do zwycięstwa. Agitacja przeciw planowi Younga, prowadzona przy pomocy potężnej prasy Hugenberga, zjednała Hitlerowi wielką popularność. **Stronnictwo rośnie odtąd jak na drożdżach. W marcu 1930 r. ma już 210.000 członków. We wrześniu tegoż roku zdobywa 6.4 milj. głosów i 107 mandatów poselskich, w dwa lata później 230 mandatów. S. P.**

Wiec poselski.

Rohatyn w kwietniu.

Przed kilku dniami odbył się w Podkamieniu powiat Rohatyn Wiec poselski B. B. W. R. w obecności posła Limbergera i sekretarza Rady pow. B. B. W. R., p. Grochala.

P. poseł Limberger wygłosił bardzo obszerny referat polityczno-gospodarczy, nad którym wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos cały szereg uczestników wiecu. Po skończonej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w Podkamieniu wyrażają najwyższe wyrazy hołdu i czci dla Rządu, gorące podziękowanie dla B. B. W. R. z Prezesem Sławkiem na czele i serdeczne podziękowanie posłowi Limbergerowi za opiekę nad powiatem i ludnością.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zakończono wiec.

—o—

W rocznicę śmierci bohaterskich lotników.

Mor. Ostrawa, 24 kwietnia. (PAT) Odbyło się tu posiedzenie polskiego komitetu budowy pomnika Żwirki i Wigury i aeroklubu bernieńskiego. Postanowiono datę odsłonięcia pomnika w Cierlicku wyznaczyć na dzień 10 września br. tj. w rocznicę tragicznej śmierci lotników.

—o—

Wypadek samochodowy kardynała.

Wiedeń, 24 kwietnia. (PAT) W pobliżu miejscowości Fischament samochód, którym jechał kardynał wied. ks. Innitzer, zderzył się ze zdążającym z przeciwnej strony samochodem i wpadł do rowu. Kardynał Innitzer został ranny odłamkami szkła. **Po opatrzeniu skaleczeń przez miejscowego lekarza, kardynał odjechał do Wiednia.**

Wiadomości bieżące

26 kwietnia 1933

Środa

Marceliny

Jutro: Piotra

Wschód słońca 4'16

Zachód słońca 18'52

TEATR WIELKI.

Środa, 26 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Piątek, 28 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Fäulein Doktor".

Niedziela 30 kwietnia o godz. 3'30 „Śluby Panieńskie" — o godz. 7'30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe od 45 gr. do 3'50.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Frälein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

We środę, dnia 26 kwietnia zamiast „Złotej Cioci" przedstawienie w Teatrze Rozmaitości jest zawieszone z powodu próby generalnej sztuki Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7'30 premjera „Poszukujemy zdolnego włamywacza W. Budzyńskiego.

Piątek, 28 kwietnia. o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3'30 „ZłotaCiocia". Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł. — o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

COLOSSEUM: Film „Eskadra Straceńców", rewja „Temperament na 100 proc.".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Tajemnica szpiegostwa rosyjskiego".

APOLLO: „Celny strzelec" (Vlasta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem".

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".

CHIMERA: „Kochaj mnie dziś".

GRAŻYNA: „Puszcza".

KOPERNIK: „Licytacja miłości".

MARYSIEŃKA: „Licytacja miłości".

OAZA: nieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".

PAN: „Boczna ulica" oraz rewja.

PASAŻ: „Robin Hood — król lasów".

RAJ: „Każdemu wolno kochać".

STYLOWY: „Włóczęga" i rewja.

ŚWIT: „Taka słodka dziewczyna, jak ty".

UCIECHA: „Czarny kapitan" oraz rewja.

—o—

— **Najbliższa premjera Teatru Wielkiego.** Próby z barwnego rozśpiewanego 40-tu piosenkami wodewilu Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona czyli jak się śmieją i płaczą we Lwowie" pod sprężystą reżyserja Janusza Warneckiego dobiegają do końca. W efektownem tem widowisku bierze udział prawie cały personel lwowskiego dramatu, orkiestra, chór i balet. Bogaty dział muzyczny opracował Roman Plester. Oprawę dekoracyjną Otto Rex. Premjera nieodwołalnie we wtorek, dnia 2 maja br.

— **„Budzyński-śmiech".** Oto typ pociągu, który wprowadza dyrekcja Teatrów Miejskich już od dnia 27 bm. dla melomanów beztroskiej rozrywki. Pociąg zatrzyma się na trzech stacjach: Młodość, Humor, Dowcip. Wyjazd ze stacji „Rozmaitości". Miejsca radzimy rezerwować wcześniej. Kierownik pociągu Władysław Krasnowiecki.

— **Teatr Wielki. Ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor".** „Fräulein Doktor" sensacyjna sztuka faktomontażowa Jerzego Tepy grana będzie dziś, we środę w Teatrze Wielkim. Stale przepełniona widownia i entuzjastyczne głosy prasy są najlepszym dowodem wartości sztuki. W 7 synkopach przesuwają się przed oczyma widzów dzieje genialnej kobiety-szpiega Anny Marji Lesser. Poszczególne obrazy przenoszą akcję z Berlina do Paryża, z Brukseli pod Verdun, by ją zakończyć olśniewającą wizją przyszłej wojny.

Znakomita inscenizacja Janusza Warneckiego stosująca niewidziane dotad pomysły realizatorskie, potęguje w znacznym stopniu sugestywność sztuki. W tytułowej roli I. Ejchlerówna tworzy prawdziwie mistrzowską kreację. Główne postacie sztuki tworzą: pp. Jakubińska, Stępowski, Żurowski, Kreczmar **Machalski. Kordowski.** Brochowicz, Więckowski, Jaśkiewicz, Składanek, Posiadłowski, Lewicki, Przystawski i inni.

— **Colosseum.** „Temperament za 100' oto tytuł najnowszej rewji, która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie uznanie u Publiczności Lwowa. Gdyż takie numery jak: Interes i serce, Noc w Walpurgii. Gospoda pod doniczką, Cyganie graj, Mała Ester, Colosseum Jewrellers. Piosenki odśpiewane przez nowo zaangażowane wodewilistki p. Dusi Sezonowicz zdobyły sobie przebojem Publiczność. Na ekranie film grany po raz pierwszy we Lwowie pt. „Eskadra Straceńców".

—o—

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Do P. T. Właścicieli i posiadaczy obrazów śp. Stanisławskiego Jana oraz art. Wyczółkowskiego Leona. Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie ku uczczeniu 25-tej rocznicy zgonu śp. Stanisławskiego oraz jubileuszu art. Wyczółkowskiego Leona organizuje w pierwszych dniach maja b. r. wielką wystawę tych dwu artystów w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i w tym też celu zwraca się z gorącym apelem do P. T. Właścicieli obrazów śp. Stanisławskiego oraz art. Wyczółkowskiego, by zechcieli łaskawie wypożyczyć posiadane prace na wystawę. Zgłoszenia pisemne pod adresem Towarzystwa (ul. Dzieduszyckich l. 1) lub telefonicznie (Nr. 6264) codziennie od 10 do 15 popołudniu.

— **Z Czytelni Katolickiej.** Święcone dla członków Czytelni Katolickiej i zaproszonych gości odbędzie się w czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 7-mej wieczór, w lokalu Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28.

— **Cykl interesujących odczytów i pogadanek** popularno - naukowych wybitnych prelegentów m. i. pp. prof. dra Maurycego Allerhanda, prof. dra Leona Chwistka, prof. dra Benedykta Fulińskiego, wizytatora Okr. Szkol. lw. Adama Koziary, dra Juljana Zachariewicza, odbędzie się staraniem kom. zał. „Esperanckiego Koła Kult.-Ośw. im. prof. Dybowskiego". Pierwsza pogadankę na temat: „Usługi Esperanta dla sprawy szkolnej" dla sfer pedagogicznych i zainteresowanego ogółu inteligencji wygłosi p. wizytator Adam Koziara we środę 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu VII. Państw. Gimnazjum (ul. Sokoła 2, parter). Na zakończenie audytorjum usłyszy ciekawe recytacje esperanckie, odtworzone na płytach „Parlophon, London". Wstęp wolny. Wpisy na II-gi kurs języka Esperanto dla początkujących tamże.

— **Ostatnia sposobność!** — Wystawa zabytków żyd. przemysłu artystycznego oraz starohebr. „Hagady", art. mal. Szyka w M. Muzeum Przemysłu Art. zostanie nieodwołalnie zamknięta już w dniach najbliższych, by ustąpić miejsca nowej imprezie, a to „Wystawie afisza francuskiego historycznego i współczesnego". Na dni ostatnie, począwszy od dziś cenę wstępu obniżono do 50 gr. Wystawa powyższa wzbudziła ogromne zainteresowanie, jakoteż uznanie, czego dowodem entuziastyczne recenzje we wszystkich bez wyjątku pismach polskich i zagranicznych. Jako przykład niechaj posłuży propozycja, jaką otrzymał Zarząd Muzeum. Przed kilku tygodniami zwróciły się Koła artystyczne Krakowa z prośbą, by wystawę wszystkich eksponatów przewieść do Krakowa. Onegdaj otrzymało znów Muzeum propozycję od znanego historyka, publicysty i działacza p. Arehnsonna z Paryża, aby wystawę powyższą urządzić w Paryżu, gdzie ma zapewnione powodzenie i uznanie. Wystawa przez dni ostatnie otwarta od 10 do 8-mej wieczorem bez przerwy.

— **Legja Inwalidów W. P.** Oddział we Lwowie zawiadamia, że dnia 30 kwietnia b. r., o godzinie 10-tej, w sali Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko" we Lwowie, ulica Piekarska 18, I. p., odbędzie się walne zgromadzenie członków Legii, z porządkiem dziennym przewidzianym w statucie. W razie braku kompletu, przewidzianego statutem, odbędzie się następne walne zgromadzenie o pół godziny później z tym samym porządkiem i w tym samym lokalu.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 26 kwietnia 1933 r., odbędzie się w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, odczyt p. prof. inż. Emila Bratry, p. t.: „Inżynier i architekt". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **W Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie** pl. Bernardyński 2. rozpoczyna się dnia 1 maja br. o godz. 10 rano pierwszy bezpłatny kurs L. O. P. P. dla członkiń Z. P. O. K. Wykłady odbywać się będą w lokalu Związku codziennie przez pięć dni w godzinach 10—12. Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie (nr. 91-94) w godz. 10—11 i 18—20.

— **Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego T-wa Chemicznego,** Lwowskiego T-wa Fizycznego, Polskiego T-wa Politechnicznego i Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we czwartek, dnia 27 kwietnia br., o godz. 19 min. 30, w sali wykładowej Instytutu Chemicznego Politechniki Lwowskiej z następującym porządkiem dziennym: Referat prof. Polit. Lw. dr. inż. T. Malarskiego. „W 50-lecie skroplenia gazów trwałych przez Wróblewskiego i Olszewskiego".

— **Polskie Towarzystwo Neofilologiczne — Koło lwowskie.** W piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 19 w sali Seminarjum filologji francuskiej Uniwersytet, ul. Marszałkowska, zebranie członków. Prof. Czerny, p. Czeżowska, prof. Glixelli zakomunikują sprawozdanie z II-go zajzdu Neofilologów Polskich w Krakowie. Goście mile widziani.

— **Wieczór pieśni i recytacji.** Tow. Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki ul. Wronowskich 4 urządza dnia 29 bm. o godz. 19'30 (7'30 wieczorem) pod protektoratem JWPana Wojewody Beliny-Prażmowskiego Wieczór pieśni i recytacji z łaskawym współudziałem pp. Skórskiej artystki opery, L. Reychana barytona scen polskich i zagran., E. Koppa, kapelmistrza opery lwowskiej oraz Wieszczka znanego humorysty.

—o—

— **Dyrektor Naczelny Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.** Dyrektor Naczelny Lasów Państwowych w Polsce inż. Loret bawił w sprawach służbowych przez kilka dni we Lwowie i załatwił cały szereg spraw związanych z leśnictwem terenu małopolskiego.

— **Zgon wybitnego członka kolonji polskiej w Czerniowcach.** W Czerniowcach zmarł w 83 roku życia ś. p. Artur Fangor, emerytowany prezydent Senatu Najwyższego Sądu we Wiedniu. Zmarły był Lwowianinem, synem profesora prawa cywilnego lwowskiego Uniwersytetu. Polska Kolonja w Czerniowcach straciła w zmarłym wybitnego swego członka, który czynnie i głośno manifestował swoją polską narodowość.

— **Odznaczenie.** W dniu 23 kwietnia br. w urzędzie pocztowym w Gródku Jagiellońskim wręczył p. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Dominik Moszoro bronzowy Krzyż Zasługi wdowie po śp. st. pocztyljonie Ludwiku Kołaczu, który zginął w czasie napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.

—o—

— **3.197 osób uchyla się od obowiązku wojskowego na terenie wojew. tarnopolskiego.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że wojewoda tarnopolski ogłosił wykaz 3.197 osób uchylających się od obowiązku wojskowego. Osoby wymienione w wykazie poszukiwane są przez władze administracji ogólnej i mają jawić się w najbliższym starostwie, urzędzie gminnym lub posterunku policji, celem okazania dokumentów wojskowych, względnie do zadość uczynienia obowiązkowi wojskowemu.

— **Policja otrzymała rozkaz strzelania do psów podejrzanych o wściekliznę.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że załoga policyjna we Lwowie otrzymała polecenie strzelania do psów podejrzanych o wściekliznę, głównie na peryferjach miasta. Używanie broni palnej przez policjantów w śródmieściu, a głównie tam, gdzie jest bruk kamienny nie zostało zalecone, ze względu na bezpieczeństwo przechodniów, gdyż kula w drodze rekoszetów może się stać niebezpieczna.

TRZECI MAJA.

Przed Świętem trzeciomajowem warto przypomnieć, że z tytułu zbiórki Daru Narodowego wpłynęło do kasy Zarządu Głównego T. S. L. w roku 1932 ze wszystkich województw Wschodniej Małopolski 64.348.26 zł. — Pragnęlibyśmy, by zbiórka na terenie naszych Województw wypadła możliwie najkorzystniej. Może w dniu 3-go Maja potrafimy sobie odmówić niejednej przyjemności, a pieniądz rzucimy do puszek i na listy składkowe. Nie wielkie na to potrzeba wysiłku i trochę dobrej woli, a przedewszystkiem zrozumienia znaczenia pracy oświatowej na Kresach Wschodnich.

Zwracamy się do wszystkich właścicieli domów z nader gorącą prośbą, by na dzień Trzeciego Maja udekorowano jaknajpiękniej domy, a mieszkańcy, by umieścili na oknach nalepki trzeciomajowe. Niechaj we Lwowie nie będzie żadnego domu, żadnej rodziny, którąby przez udekorowanie okien nalepkami T. S. L. nie zamanifestowała poczucia obywatelskiego wobec Państwa.

Centrala zakupu nalepek trzeciomajowych znajduje się w Domu Oświatowym T. S. L. ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. (tel. 52-90). Biuro czynne codziennie od godz. 9—13-tej i od 17—20-tej.

Pozatem w najbliższym czasie będą nalepki rozesłane do sklepów, które podjęły się łaskawie bezinteresownie sprzedaży nalepek.

* * *

W lokalu Sekcji Wschodniej Tow. Szkoły Ludowej przy ul. Czarnieckiego 1 odbyło się wczoraj posiedzenie Sekcji prasowej i propagandy Wojew. Komitetu obchodu uroczystości Trzeciego Maja pod przewodnictwem prezesa Syndykatu Dziennikarzy lwowskich red. Laskownickiego przy udziale posłanki Jaworskiej i innych delegatów TSL oraz przedstawicieli redakcyj dzienników lwowskich. Sekretarz p. Bajorek przedstawił program obchodu Święta 3-go Maja, poczem red. Laskownicki przyrzekł imieniem całej prasy jak najszersze poparcie celów TSL, którego dniem propagandowym jest zgodnie z wieloletnią tradycją rocznica Konstytucji majowej. W dniu tym, jak i w dniach poprzedzających uroczystość, zamieszczą pisma szereg artykułów z działalności TSL. Następnie omawiano szczegóły dotyczące obchodu i akcji propagandowej.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert symfoniczny Żyd. Tow. Literacko-Artystycznego

Koncert symfoniczny Żyd. Tow. Lit.-Art., który odbył się w niedzielę w sali Polsk. Tow. Muz. pod batutą p. Marcelego Horowitza, miał wszelkie cechy poważnej imprezy artystycznej. Program obejmował „Eroicę" Beethovena, uwerturę Glücka do „Alcesty", Mendelssohna uwerturę do „Hebrydów" i Beethovena arji „Ah perfido!" z orkiestrą. Orkiestra złożona w przeważnej części z amatorów odpowiedziała w całości swemu zadaniu: intonacja była przeważnie bez zarzutu, kontakt poszczególnych instrumentów z całością dźwiękową i konstrukcyjną kompozycji był zawsze utrzymany, techniczne wymagania stawiane instrumentalistom spełnione zostały w sposób odpowiedzialny.

Młody dyrygent p. Marceli Horowitz wykazał wybitny talent w prowadzeniu orkiestry zarówno z punktu widzenia techniki kapelmistrzowskiej, jak i z punktu widzenia czysto muzycznego. Tempa były zawsze na miejscu, dynamika miała akcenty zdrowe, a jednak pełne umiaru, frazowanie szło po linji intencyj kompozytora, było zawsze logiczne, zgodne z założeniem konstrukcji dzieła i z jego stylem. Jest to niewątpliwie najwyższa pochwała, jaką oddać można młodemu dyrygentowi — i nie zdaje się ulegać kwestji, że w p. Horowitzu pozyskamy w niedługim czasie nową wybitną jednostkę artystyczną.

P. Astmanówna, uczenica lwowskiego Konserwatorjum im. Karola Szymanowskiego z klasy prof. Ulachanowej, wykazała piękny materjał głosowy, wysoki stopień wyszkolenia technicznego, i dużą inteligencję w interpretacji trudnej arji Beethovena.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Skład przemyconych grzebieni.

Wczoraj funkcjonarjusze Straży Granicznej przeprowadzili rewizję w sklepie Maksymiljana Zuckera przy ul. Za Zbrojownią 7 w poszukiwaniu towarów przemyconych z Niemiec. Rewizja powiodła się. W sklepie Zuckera znaleziono bardzo dużą ilość grzebieni marki „Herkules", pochodzenia niemieckiego. Cały przemycony towar skonfiskowano.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wiceprezydenta dra Kubali. Ze spraw Wydziału I. uchwalono przenieść dwóch urzędników w stan spoczynku, przyznano czterem wdowom kwartały pośmiertne, uchwalono też wniosek w sprawie nadania jednemu mieszkańcowi obywat. miejskiego. Następnie uchwalono wnioski Wydziału II. w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych za rok 1931/32 Miej. Kolei Elektr., Miej. Zakł. Oświetlenia i Miej Zakładu Pogrzebowego. Dalej zezwolono Józefowi Grünspanowi na urządzenie imprezy akrobatycznej „Ściana śmierci" na gruntach miej. skich przy ul. Gołuchowskich 9. Zgodnie z wnioskami Wydziału III. udzielono 8 konsensów budowlanych i zawieszono rozpatrzenie 6 próśb o konsensy do czasu uprawomocnienia się planu parcelacyjnego, zatwierdzono wynik kolaudacji robót dokonanych przez Firmę K. Krzyżanowski przy budowie domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego. Uchwalono wnioski w sprawie uruchomienia na gruntach gminnych budownictwa drobnego na Żelaznej Wodzie i przy Drodze Pasiecznej. Ze spraw Wydziału VII. udzielono 23 ubogim wsparć miesięcznych na ogólną sumę 2.640 zł.półrocznie. Wreszcie na wnioski Wydziału VIII. przyznał Magistrat probostwu obrz. łać. w Kleparowie subwencję na pokrycie najmu lokalu Urzędu Parafjalnego, uchwalono wypłacić miesięczną subwencję Miej. Komit. Opieki Pozaszkolnej, zatwierdzono rachunki z dioramy m. Lwowa za czas do 31 marca 1933 oraz przyjęto jedną osobę do związku gminy m. Lwowa.

Kurs dla komendantów obwodowych L. M. we Lwowie.

W dniach od 20—23 kwietnia b. r. odbył się kurs dla komendantów obwodów Legjonu Młodych we Lwowie. W kursie brało udział ponad 40 osób.

W pierwszym dniu zjazdu po zagajeniu, wygłoszonem przez leg. kdta okr. A. Piwowarskiego, pos. dr. Zdzisław Stroński zreferował sytuację polityczną Polski, wiceprez. Kubala ideologię państwowa oraz pos. Wojtowicz i kpt. Kawałkowski problem ukraiński.

W następnych dniach wygłoszono referaty: A. Kawałkowski o młodem pokoleniu Polski, A. Piwowarski o ideologji L. M., H. Chwalibog o pracy realizacyjnej w obwodach prowincjonalnych, T. Koperski o prasie i propagandzie, R. Opałek o pracy wychowawczej, E. Kostołowski o ruchach rewizjonistycznych doby obecnej i J. Kapuściński o strukturze organizacji.

Dyskusja i szczegółowe rozpatrywanie poruszonych tematów przyczyniły się w dużym stopniu do przepracowania problemów z zakresu spraw najbardziej istotnych, jak ukraińskiej, pracy na wsi, deklaracji ideowej etc. Kurs w którym wzięli udział kierownicy komórek organizacyjnych w terenie woj. poł.-wsch. wykazał wybitny rozwój L. M. i dobre wyniki pracy realizacyjnej.

W sobotę dnia 23 b. m. odbyła się odprawa komendantów, na której omówiono program prac na przyszłość. Na zakończenie kursu urządzono w niedzielę o godz. 18 herbatkę w klubie BBWR., w czasie której przemawiał komendant okr. A. Piwowarski, oraz p. gen. Popowicz, przedstawiając udział młodzieży akad. w walkach o niepodległość Polski.

Sprawa organizacji kursu, którym kierował leg. J. Kapuściński, odpowiedni dobór i wysoki poziom prelekcyj pozwalają spodziewać się, że podwoją tempo pracy L. M. na prowincji i wzmocnią jeszcze bardziej jego pozycję w Małopolsce Wschodniej.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

28-my dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 25 kwietnia

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się około godz. 10 rano.

Uchwały Trybunału.

Przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału, dopuszczająca wniosek obrony co do odczytania historji choroby żony Zaremby, jakoteż wniosek o przedłożenie sędziom przysięgłym zdjęć daktyloskopijnych plam na ścianie willi. Natomiast odmówiono wnioskowi obrony w sprawie zasięgania dodatkowej opinji psychologicznej odnośnie do Stasia Zaremby, jak również wnioskowi zażądania ze szpitala powszechnego we Lwowie historji choroby matki Zaremby. Trybunał odrzucił wniosek obrony co do zbadania czy siostra Zaremby była psychicznie chora. Wkońcu Trybunał nie uwzględnił wniosku obrony w sprawie wysłuchania opinji jednego z fakultetów medycznych, czy dżagan mógł być narzędziem zbrodni.

Po odczytaniu postanowień Trybunału, za zgodą przewodniczącego odczytano list od dra Lewandowskiego z Warszawy, w którym on sam podaje swoje kwalifikacje naukowe niedokładnie przedstawione przez dra Żmigroda.

Orzeczenie dwóch rzeczoznawców.

Następnie zabiera głos prof. Hirschler i odczytuje orzeczenie w sprawie chusteczki badanej razem z prof. Olbrychtem. Badania tego dokonali kilka krotnie. Tu biegły podaje opis badań. Badania wykazały, że element A na niezakrwawionych miejscach chusteczki pochodzi nie z krwi, ale raczej z innych płynów ustrojowych. Prof. Olbrycht potwierdza to orzeczenie, przy czem podaje pewne inne możliwości, naogół obaj biegli kompromisowo zgadzają się na to, że element A w miejscach niezakrwawionych prawdopodobnie nie pochodzi z krwi. Następnie odczytano pismo prezesa Sądu lwowskiego Antoniewicza, stwierdzające, że dowody rzeczowe we Lwowie chowane były w miejscu suchem, dalej protokół oględzin plam krwawych na ścianach w pokoju morderstwa, protokół przesłuchania biegłych Dawidowicza i Esbena, oraz przedstawiono sędziom zdjęcia daktyloskopijne.

Chora żona Zaremby.

Następnie odczytano wyciąg z choroby Elżbiety Zarembiny.

Elżbieta Zarembina cierpi na schizofrenję. Na stan jej zdrowia wpłynął ujemnie fakt, że w r. 1919 mąż jej targnał się na życie, a chora przypuszczała, że nastąpiło to wskutek jakiejś miłości pozamałżeńskiej. Ujemnie również wpłynął fakt, że gdy chora chciała się z mężem pogodzić, ten oświadczył, że sobie tego nie życzy. Chora nie przypomina sobie najważniejszych faktów ze swego życia, o mężu mówić nie chce, a o dzieciach mówi, jak o osobach obcych. Jest apatyczna i cierpi na szereg urojeń. Mówi, że sama jest jeszcze dzieckiem bez tatusia i mamusi.

Gorgonowa jako pielęgniarka

Następnie przystąpiono do odczytywania zeznań świadków, którzy nie mogli osobiście stawić się na rozprawie. Pierwsze przeczytano zeznanie przełożonej szkoły pielęgniarek Marji Brichtowej. W 1924 r. przyjęła ona Ritę Gorgon na 6-cio miesięczny kurs. Uważała ją za niezdatną do tego zawodu z powodu braku serca i nieumiejętności. Kurs ten wymagał cenzusu 4 klas gimn. Gorgonowa żadnych świadectw nie przedstawiła, twierdząc, że jej zaginęły. Opowiadała, że jest wdową po oficerze poległym na wojnie. Po porozumieniu się z prof. Groerem, Brichtowa wydaliła Gorgonową z kursu. Następnie odczytano zeznania rzeźbiarza Zygmunta Kurczyńskiego i uczenicy Wandy Świgostówny. Oba te zeznania były bardzo nieprzychylne dla oskarżonej.

Obrońca dr. Axer (do oskarżonej): Słyszała pani, że Kurczyński zeznał, że pani Romusi złamała rękę.

Oskarżona: Nic o tem nie wiem.

Następnie odczytano protokół kradzieży dokonanej w willi Zaremby 26 stycznia 1932. Po odczytaniu protokołu obrońca Axer wnosi o odczytanie korespondencji Rity Gorgon z mężem, oraz o wezwanie osobiste świadka Kurczyńskiego na okoliczność złamania ręki Romusi. Trybunał udaje się na naradę.

Listy męża i żony.

Po przerwie Trybunał postanawia wezwać jako świadków rzeźbiarza Kurczyńskiego, prezesa Antoniewicza, dra Westfalewicza i dra Opieńskiego. Następnie sędzia Ostręga odczytuje list Erwina Gorgona do sędziego Kulczyckiego w sprawie oskarżenia, które padło na jego żonę. List ten jest pełen oburzenia na oskarżenie, i miłości dla oskarżonej. Odczytano również listy Gorgona do żony. Wynika z nich, że mimo nieporozumień kochał on ją bardzo. Również listy Gorgonowej do męża pełne są uczucia dla niego. Nakoniec odczytano dwa listy Koseckiego z zagranicy do oskarżonej. Zawierają one tylko pozdrowienia. Na tem rozprawę zakończono.

Z SALI SĄDOWEJ.

Były adwokat oskarżony o oszustwo.

Przed Trybunałem sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko dr. Izydorowi Hołubowiczowi, byłemu adwokatowi i właścicielowi dóbr oraz stryjecznemu bratu jego Wasylowi, oskarżonym o oszustwo.

Według aktu oskarżenia obaj oskarżeni popadłszy w trudności finansowe, udali się w lutym 1927 r. do kuzynki swej, wdowy Zofji Sietnickiej i córki jej Walerji, właścicielek kamienicy przy ul. Kordeckiego i pod pozorem świetnych interesów wyłudzili od nich poręczenie hipoteczne i weksle na 6000 dolarów. Ponieważ weksli nie wykupili, Sietnickim zlicytowano kamienicę, jedyne ich źródło utrzymania. Jeszcze lepiej na interesach Hołubowiczów wyszedł Szulim Wallach. Oto dr. Izydor Hołubowicz zgłosił się do niego i oświadczył mu, że kupuje drzewostan w Kapitule gr. kat., a nie posiadając dostatecznej gotówki, chciałby wziąć Wallacha do spółki. Wallach nie badając bliżej interesu, wręczył Hołubowiczowi 1300 dolarów. Po jakimś czasie Hołubowicz pokazał Wallachowi sfingowany telegram od leśniczego lasów metropolitalnych w którym tenże donosi, że w lesie znajduje się już drzewo, a leśniczy czeka na odbiór jego. I Wallach za tę wiadomość znowu wręczył Hołubowiczowi 1700 dolarów. W kilka dni później, Wallach zaniepokojony o ubity interes, zaczał naciskać Hołubowicza, aby z nim spisał jakiś kontrakt. „Właśnie o tem samem myślałem i dziś idę do Kurji, aby wreszcie załatwić sprawę" — odpowiedział z przekonaniem Hołubowicz i zaprosił Wallacha, aby z nim razem poszedł do lokalu Kurji na pl. Jura. Po drodze wyjaśnił mu, że musi złożyć jeszcze 4000 dolarów, które Wallach bez namysłu mu wręczył.

Pod lokalem Kurji Hołubowicz udał się na I. piętro, a Wallachowi kazał czekać. Po jakimś czasie powiedział Wallachowi, że pieniądze złożył w kasie, a kontrakt nazajutrz będzie gotowy do podpisania. I na tem się skończyło.

Ostatni „interes", jaki Hołubowiczowie doprowadzili do skutku, było zakupno dywanów na weksle za 5000 dolarów. Dywany sprzedali, a ponieważ Hołubowiczowie nie posiadali pokrycia na weksle, kupiec poszedł z kwitkiem.

Rozprawę prowadzi s. o. Będaszewski, oskarża prokurator dr. Minasowicz, bronią dr. Pieracki i dr. Gelb.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Epilog demonstracji młodzieży endeckiej.

W drugim dniu rozprawy przeciwko Zamorskiemu i tow., przesłuchano szereg świadków. Świadek Rychlikówna, funkcjonarjuszka firmy Kaima, zeznała, że w krytycznym czasie usłyszała huk. Po chwili di lokalu K. wniesiono Zamorskiego, który głośno jęczał, wzywał pomocy lekarrza, prosił by zawiadomiono księdza i posłano po matkę. Zamorski chwilami omdlewał. Niebawem zjawił się lekarz, dr. Graf, opatrzył Zamorskiego, poczem odwieziono go na stację ratunkową. Po wyniesieniu Zamorskiego służący znalazł w sklepie jakąś blaszkę. Później dowiedziała się, że lekarz znalazł tę blaszkę na ramieniu Zamorskiego i nie wiedząc co to jest, strzepnął ją na ziemię. Inni oskarżeni przyznali się, że byli w sklepie Kaima, albowiem przynieśli tam rannego. Zjawił się również ksiądz, ale nie wyspowiadał Zamorskiego, bo ten tymczasem popadł w omdlenie, jedynie namaścił go olejami.

Następny świadek Ciechanowicz, student Politechniki, przechodził ulicą Kopernika w chwili, gdy na ulicy rozległ się huk. Świadek widział nad głową Zamorskiego sinawy obłoczek. Detonacja była silna, jakby od kilku strzałów. Zamorski po chwili padł na ziemię i zemdlał.

Kilku kolegów wniosło go do sklepu Kaima, Zamorski jęczał, wołając: Jestem umierający. Świadek dr. Graf zeznaje, że wezwany do opatrzenia Zamorskiego znalazł u niego rany szarpane na palcach, zaś po opatrunku swoim zauważył srebrzystą blaszkę. Prof. Sieradzki czyta raport Pogotowia Ratunkowego w sprawie tej, że Zamorski otrzymał rany postrzałowe, sam natomiast stwierdza razem z dr. Ostrowskim, że rany te najoczywiściej pochodziły od eksplozji.

Świadek prokurator dr. Epler opowiada o przesłuchaniu Zamorskiego. W tym momencie obrona produkuje dowód w postaci świadka red. Hrabyka, któremu Matula nic nie mówił o rewolwerze w ręce Schönfelda. Nakoniec znawca dr. Westfalewicz odczytał orzeczenie w sprawie blaszek i plam na koszuli Zamorskiego. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Zwyczaje wielkopostne i wielkanocne u Rumunów.

W cyklu odczytów, urządzonych przez Akademicką Ligę Polsko - Rumuńską we Lwowie dla zapoznania społeczeństwa polskiego z różnemi zagadnieniami z życia kulturalnego i politycznego Rumunji, przedostatnia prelekcja (21 kwietnia) poświęcona była zwyczajom i wierzeniom ludu rumuńskiego, związanym z wielkim postem i świętem Zmartwychwstania. Prelegentem był prof. Stan. Przeździecki, jeden z tych, którzy wiele czasu poświęcają Lidze Polsko - Rumuńskiej, pracującej nad utwierdzeniem solidarności między obu sąsiedniemi i zaprzyjaźnionemi narodami. Urodzony na Bukowinie i tam działający do czasu odzyskania przez Polskę bytu niepodległego, w ciągu długoletniego bezpośredniego zetknięcia się z ludem rumuńskim miał możność zajrzeć głębiej w jego duszę, poznać jej piękno i stąd czerpać siłę sentymentu swego dla tego narodu.

Na wstępe zwrócił uwagę osobom interesującym się folklorem, na bogate i niewyczerpane źródło, jakie tryska z wierzeń i zwyczajów ludu rumuńskiego, których fragment omawia w swym wykładzie. Przytoczymy z nich niektóre.

Ciekawy np. jest sposób wyjaśniania postu. W morzu ma żyć ryba, na niej stoją cztery słupy, na których się opiera ziemia. Gdy ryba ogonem potrząsa, ziemia drży. Gdyby ryba się obróciła lub ogonem silniej poruszyła, zginęlibyśmy wszyscy. Te cztery słupy, to cztery okresy postu. Całość ich i moc zależy od naszego postu; pośćmy więc, aby nie zginąć. Obecnie jeden z tych słupów jest już nadwerężony z powodu zaniedbywania postu przez ludzi.

Pierwszym postem w roku jest wiosenny, wielki, trwający siedem tygodni. W sobotę przed dniem Trójcy Przenajświętszej, w ostatnim tygodniu zapustów, odprawia się uroczystą mszę żałobną, tzw. dziady. W czasie wielkiego postu nie wolno jeść ryb, ani pić mleka. Rumuni chętnie poszczą wierząc, że post przedłuża życie. Kto w pierwszym tygodniu postu, od poniedziałku do czwartku wstrzyma się zupełnie od jedzenia, ten trzy dni przed śmiercią przeczuwa zbliżający się kres życia. Przez cały czas wielkiego postu lud wstrzymuje się zupełnie od zabaw, muzyki i śpiewu, jedynie gry na fujarce nie uważa za grzech; wskazuje to na pasterski charakter tego ludu.

W Mołdawii i na Wołoszczyźnie w wielkim tygodniu od palmowej niedzieli wieczorem zaczynają się w cerkwiach „deniele", coś jakby nasze „gorzkie żale", które trwają aż do wielkiego piątku wieczorem, do złożenia Chrystusa do grobu. Podczas tego ceremonjału wierni idą ze świecami jak na pogrzebie.

W wielki czwartek młodzież zbiera po polach chrust i słomę i pali „dziada", przyczem odważniejsi skaczą przez ogień. Wierzą, że kto umiera w wielkim tygodniu, musiał być wielkim grzesznikiem. Kobiecie tylko raz w roku wolno bić swego męża, a to w wielką sobotę. Ale niestety, nie ma na to czasu, zajęta gruntownem czyszczeniem wnętrza chaty i pieczeniem, przedewszystkiem „paski". Prelegent omówił różne zwyczaje z tem się łączące, poczem opisał święcenie przez lud rumuński Zmartwychwstania i Wielkanocy. Dłużej zatrzymał się nad genezą pisanek i sposobem ich zdobienia. „Pisanie" tych jajek odbywa się w sposób najbardziej indywidualny tak, że rzadko kiedy okaz podobny jest do drugiego. Następnie mówił o wzajemnem odwiedzaniu się, zabawach i wierzeniach podczas świąt Wielkanocnych, wkońcu o wielkanocy „Dobrodusznych" czyli zmarłych, którym sprawiają radość, spożywając na trawie w polu paskę i pisanki.

Dla zilustrowania wywodów prelegenta kwartet uczniów prof. Łubieńskiego odśpiewał przed odczytem kilka rumuńskich pieśni wielkopostnych i wielkanocnych.

Inteligencja nasza rozumie znaczenie takich odczytów, gdyż tłumnie wypełniła wielką salę Uniwersytetu im. Kopernika, nie szczędząc oklasków prelegentowi i wykonawcom pieśni. **stp.**

Włoch o Gdyni.

Ukazała się w Tryjeście rozprawa o Gdyni i Gdańsku, opracowana przez dr. Alda Suppaniego, jedną z czołowych osobistości administracji portu triesteńskiego. Dr. Suppani w dniach od 6—10 marca r. b. bawił w Gdyni i Gdańsku, badając widoki rozwoju tych portów z punktu widzenia konkurencji dla portu triesteńskiego oraz ich urządzenia. Z 93 stron rozprawy, 67 poświęconych jest Gdyni, o której wyraża się z podziwem, podkreślając z uznaniem nowoczesność jej urządzeń oraz dbałość Rządu polskiego o jej rozwój. Dr. Suppani stwierdza, iż powstanie Gdyni, które pociągnęło za sobą szczególnie w ostatnim okresie poważne straty dla portu triesteńskiego jako jednej z baz handlu zagranicznego Polski, było dla młodego państwa polskiego koniecznością życiową. Do powstania Gdyni w niemałej mierze przyczynił się również i Gdańsk swem nieprzychylnem ustosunkowaniem się do Polski.

Tragiczny kostjum maskaradowy.

W jednej z zamożniych rodzin w zachodniej dzielnicy Berlina rozegrał się cichy acz wstrząsający dramat, którego bohaterką i ofiarą była 18-letnia Elza B., uczenica gimnazjum.

Elza wybierała się na prywatny bal kostjumowy. Nic dziwnego, że zdobycie odpowiedniego kostjumu dla powabnej i smukłej brunetki, było kwestją nader poważną. Po długich poszukiwaniach wybór jej padł na kompletny strój gejszy, świetnie utrzymany w jednej z pierwszorzędnych berlińskich wypożyczalni kostjumów. Ambicja młodej panny została mile połechtana podziwem, jaki wyrażano pod adresem pięknej toalety i niemniej pięknej jej posiadaczki. Krótkie i złowrogie były jednak chwile upojenia.

Wróciwszy do normalnego trybu życia, Elza zauważyła drobne plamki na ramieniu, którym zresztą nie przypisywała początkowo znaczenia. Gdy jednak kremy i inne środki domowe nie dały pożądanego rezultatu, udała się po poradę do lekarza. Zbadawszy dokładnie pacjentkę, lekarz po krótkiem wahaniu zdobył się na tyleż stanowczy, co niezwykły krok. Nie tracąc chwili czasu, wpakował oniemiałą ze zdziwienia p. Elzę do taksówki i odwiózł ją do znajdującej się pod Berlinem stacji obserwacyjnej dla osób dotkniętych trądem. Trudno wyobrazić sobie rozpacz rodziców po otrzymaniu urzędowej wiadomości, że córkę ich izolowano na okres 6-cio tygodniowy w celu definitywnego ustalenia zarażenia trądem. Gdy upłynął termin izolacji, chora odstawiono do osiedla trędowatych, znajdującego się pod Rossiten w Zachodnich Prusach.

Nieszczęsny kostjum wraz z innemi przedmiotami, należącemi do p. Elzy został spalony. Zdołano ustalić, że tragiczny kostjum maskaradowy należał do pewnej aktorki, Chinki, która opuszczając Berlin wyzbyła się swej garderoby. Z chorej widocznie na trąd Chinki zarazki przeniosły się na kimono, którą to drogą przedostały się do krwi nieszczęsnej ofiary. **M. K.**

Program radjowy.

Środa, 26 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowski Kącik Harcerski. 15'35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: „Żywy Płomyczek" audycja zorganizowana przez redakcję „Płomyczka". 16: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16'40: Trans. z Warszawy. „Kłusownik i kłusownictwo" — wygł. kpt. Józef Kobylański. 17: „Ars Longa — Vita Brevis" reportaż muzyczny z płyt gramof. w opr. p. Celiny Nahlik (Józef Mann — M. Battistini — E. Caruso). 17'40: Kwadrans akcji „Radjo - Dzieciom". 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Dzieje ewolucjonizmu i teoryj ewolucyjnych" — wygł. prof. St. Sumiński. 18'25: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja". 18'55: „Wiadomości plastyczne" pod red. Ludwika Lille, (Ankieta wśród radjosłuchaczy). 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki: „Powieści rodowe", wygł. p. Cezary Jellenta. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Wieczór romansów cygańskich w wyk. chóru J. Siemionowa i Olgi Kamieńskiej (śpiew). 21: Wiadomości sportowe. 21'05: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'10: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Polskiego (Irena Dubiska I-sze skrzypce — Mieczysław Fliederbaum II-e skrzypce — Mieczysław Szaleski, altówka — Zofia Adamska — wiolonczela). 22: „Na widnokręgu". 22'15: Muzyka taneczna z płyt gramof. 22'40: Odczyt w języku rumuńskim „Turystyka w Polsce" wygł. p. Emil Biedrzycki. Trans. ze Lwowa do Warszawy równocześnie 22'40: Muzyka taneczna z płyt gramof. (na Lwów). 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy: Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

Czwartek, 27 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 12'30: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'35: XXIV. koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjem. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 15'45: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Umiłowanie przyrody ojczystej". 17: Muzyka z płyt gramof. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Najważniejsze zagadnienia biologji w XX wieku", wygł. prof. St. Sumiński. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej" we Lwowie. 18'50: Feljeton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'05: Rozmaitości. 19'20: Kom. rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Jerzego Marjusza Taylora: „Skradzone Oko Wisznu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki), akomp. p. L. Urstein. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Kwiat pomarańczowy" p/g Birabeau. 22'15: Muzyka taneczna z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja".

W sprawie przewrotu politycznego w Urugwaju.

W związku z nieścisłemi wiadomościami o przewrocie politycznym w Urugwaju, która to sprawa interesuje szczególnie emigrantów polskich, generalny konsulat Republiki Urugwaj w Warszawie komunikuje co następuje:

W dniu 31 marca r. b. prezydent Republiki Urugwajskiej, dr. Gabryel Terra, mocą dekretu powołał do życia Radę Rządzącą; będzie ona sprawować władzę obok zgromadzenia, którego członkowie mianowani zostali przez prezydenta. Jednocześnie zarządzony zostanie plebiscyt; głosowaniu powszechnemu poddana zostanie nowa konstytucja. Przewrót w Urugwaju nie był rewolucją, podobną do innych rewolucyj w Ameryce Południowej. Rząd jedynie pragnąc w drodze ustawodawczej przeprowadzić daleko idące reformy społeczne i ekonomiczne, zmuszony był odwołać się do narodu. Ostatnie depesze z Montevideo donoszą, że nikt w związku z zawieszeniem działania konstytucji aresztowany nie został. Przewrót był bezkrwawy, społeczeństwo darzy zaufaniem prezydenta, czego dowodem jest zwyżka walorów krajowych na giełdzie w Montevideo. Projekt nowej konstytucji i plebiscyt są wynikiem długotrwałej walki parlamentarnej, jaka toczyła się między zwolennikami plebiscytu, a utrzymaniem w mocy dawnych ustaw, które na taki plebiscyt nie zezwalały. Należy dodać, że przewrót polityczny w Urugwaju nie wywrze żadnego wpływu na dotychczasową emigrację z Polski, albowiem ustawy imigracyjne w najbliższej przyszłości zmianom nie ulegną.

Po miesięcznej przerwie.

Genewa, 24 kwietnia. (PAT) Po miesięcznej przerwie, komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła swe prace.

Zniesienie kart rejestracyjnych dla towarów na kolejach

Ministerstwo komunikacji, idąc po linji żądań sfer przemysłowo-handlowych, znosi z dniem 1 maja b. r. statystyczne karty rejestracyjne, które obowiązywały dotychczas w komunikacji ze stacjami portowemi na obszarze Gdyni i Gdańska. W komunikacjach zagranicznych sporządzanie kart rejestracyjnych będzie w dalszym ciągu obowiązujące.

Dzięki zarządzeniom Ministerstwa komunikacji klijenci kolei zwolnieni będą od obowiązku sporządzania kart rejestracyjnych przez co odciążona zostanie administracja przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które nadają masowe przesyłki; przedsiębiorstwa te musiały dotychczas utrzymywać specjalny personel dla załatwiania tych spraw.

Straszliwa statystyka odżywiania dzieci wiejskich.

Komisja dożywiania dzieci w Mysłenicach na Śląsku przeprowadziła badania dzieci na terenie całego powiatu, zamieszkałego wyłącznie przez ludność rolniczą. Pewnego dnia zbadano wszystkie dzieci, znajdujące się w szkołach powszechnych w liczbie 15.000.

Badania w zakresie odżywiania dzieci przyniosły materjał, ilustrujący straszliwą nędzę wśród ludności wiejskiej. Okazało się, że na 15.000 dzieci 2.219 nie jadło w ciągu tygodnia ani razu chleba, 3.514 nie jadło ani razu mleka, 6.530 — cukru, 4.068 — tłuszczu. Mięsa nie jadło w ciągu tygodnia 9.739 dzieci na ogólną liczbę 15.000, jaj zaś — 11.427 dzieci.

SPRAWY NAFTOWE

Organizacja „Polskiego Eksportu Naftowego“.

Dnia 24 b. m. odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie konstytuujące Zgromadzenie Uczestników organizacji „Polski Eksport Naftowy“.

W zgromadzeniu wzięli udział reprezentanci 34 przedsiębiorstw naftowo-rafineryjnych oraz gazolinowych do uczestnictwa na podstawie par. 3 statutu „PEN‘u“.

Zgromadzeniu przewodniczył Komisarz Rządowy inż. H. Friedberg. Porządek dzienny Zgromadzenia dotyczył w myśl par. 92 statutu „PENU“ wyboru Rady Nadzorczej na okres przejściowy, t. j. do końca 1933 r.

W wyniku głosowania weszli w skład Rady Nadzorczej pp.: Z ramienia „Polminu“: dyr. St. Dażwański. z ramienia S. A. „Galicja“ dyr. Schutz, z ramienia Gal. Karp. T-wa Naft. dyr. Gajl, z ramienia S. A. „Gazy Ziemne“ dyr. Kreisberg, z ramienia S. A. „Jasło“ dyr. Tiegerman. z ramienia Polskie Związkowe Rafinerje Ol. Skal. dyr. Hłasko, z ramienia S. A. „Fanto“ dyr. Waligóra, z ramienia S. A. „Nafta“ dyr. Kozicki, z ramienia Standard Nobel dyr. Lewandowski z ramienia S. A. Limanowa dyr. Kropaczek, z ramienia Vacum Oil Comp. dyr. Stoltzman, z ramienia grupy małych rafineryj dyr. Schutzman, z raminia grupy gazoliniarń dyr. Wieleżyński.

Bezpośrednio po Zgromadzeniu Uczestników odbyło się pod przewodnictwem Komisarza Rządu posiedzenie nowowybranej Rady Nadzorczej, celem ukonstytuowania się przez wybór przewodniczącego i jego zastępcy.

W wyniku głosowana wybrany został na przewodniczącego Dyrektor Hlasko, na zastępcę przewodniczącego Dyr. Schultz. Dyrektorem „PENU“ wybrano inż. D. Wandycza.

W ten sposób zakończona została pierwsza faza organizacji „Polskiego Eksportu Naftowego“.

Formalnie ogłosić ma ukonstytuowanie się „PEN‘u“. w myśl par. 94 statutu, dyrektor organizacji w „Monitorze Polskim“, po uzyskaniu zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu, i po objęciu urzędowania.

Konferencia w sprawie cechowania mierników dla gazu ziemnego.

Wobec zamierzonego przez Urząd Miar cechowania skrzydełkowych mierników gazowych, zwołał Sekretarjat Izby Pracodawców w Borysławiu na dzień 3 kwietnia b. r. konferencję celem omówienia tej sprawy ze stanowiska przemysłu naftowego.

W konferencji wzięli udział:: pp. inż. Regula imieniem S. A. Standard Nobel, inż. Pitulla imieniem S. A. Gazolina, inż. Elsner imieniem firmy J. Rothenberg, inż. Tepner imieniem firmy Petrosol, inż. Sierosławski imieniem Tow. Naft. Limanowa. inż. Wilk imieniem S. A. Gazy Ziemne, inż. Landes imieniem S. A. Galicia. inż. Hoser imieniem Polskich Zakładów Gazolinowych. inż. Psarski imieniem grupy Małopolska, inż. Kołodziej imieniem Mechanicznej Stacj Doświadczalnej, sekretarz Załuski imieniem Izby Pracodawców.

Po odczytaniu referatu p. inż. Pituły na temat skrzydełkowych mierników gazowych i ich wartości, jako miernika gazu, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Konferencja stwierdziła, że skrzydełkowe mierniki gazowe, takie, jakie obecnie są używane w przemyśle naftowym nie mogą, nawet po ich cechowaniu, być miernikiem dla oddanych lub odebranych gazów, a to tak ze względu na same mierniki, jako takie, jak też ze względu na ciągłą zmienność warunków w jakich pracują.

Wobec tego konferncja powzięła uchwałę zwrócenia się do Okręgowego Urzędu Miar we Lwowie z prośbą o zwołanie fachowej konferencji, na której przemysłowi byłaby dana możność przedstawienia swoich zapatrywań na kwestię wartości zegara skrzydełkowego, jako miernika gazu w przemyśle naftowym.

W tym celu Izba Pracodawców zwróci się z odpowiedniem pismem do Urzędu Miar z prośbą o wyznaczenie terminu konferencji.

Do opracowania referatu na spodziewaną konferencję została wybrana specjalna Komisja.

Zwołanie posiedzenia Komisji wzięło na siebie Stowarzyszenie Polskich Inżynerów Przemysłu Naftowego. Na posiedzeniu Komisji zostaną wybrani reprezentanci na konferencję lwowską.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Naftowy przemysł kopalniany w lutym

Stan produkcji ropy i gazów ziemnych, oraz ruch wiertniczy w miesiącu lutym br. przedstawiał się według Statystyk Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naftowego następująco:

W lutym wydobyto w Polsce ogółem 4298 cystern ropy, t. j. o 508 cystern mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem. Przeciętnie dziennie wydobycie wynosiło 1535 cyst., wobec 155.0 cyst. w poprzednim miesiącu, obniżyło się więc nieznacznie. Rejon borysławski wyprodukował 2538 cyst., t. j. 332 cyst. mniej, niż w styczniu. Dzienna produkcja wynosiła tu 90.6 cyst., wobec 92.5 cyst. w miesiącu poprzednim. Kopalnie poza borysławskie okręgu drohobyckiego wydały 743 cyst., tj. 67 cyst mniej niż w styczniu. Dzienna produkcja zwiększyła się tu w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0.4 cyst. i wynosiła 26.5 cyst. W sumie okręg Drohobycki wydał 3281 cyst., co czyni 117.1 cyst. dziennie, t. j. 1.6 cyst. dziennie mniej, niż w styczniu. Okręg Jasło wyprodukował w lutym 743 cyst., t. j. 75 cyst. mniej niż w styczniu. Dzienne wydobycie wzrosło tu nieznacznie o 26.5 cyst. W okręgu stanisławowskim produkcja wynosiła 273 cyst., wobec 307 cyst. w miesiącu poprzednim. Dziennie produkowano tu 9.8 cyst. t. j. 0.1 cyst. mniej, niż w styczniu. Produkcja gazu wynosiła w lutym 39.802.000m^3, co czyni 987.1 m^3/min. (W stosunku do miesiąca poprzedniego zaznaczył się dalszy wzrost produkcji gazowej o 29.2 m^3/min). Wzrost ten zaznaczył się przeważnie w rejonie Dakowy w okręgu drohobyckim. Okręg Jasło produkował 197.8 m^3/min., Okręg drohobycki 694.6 m^3/min., w tem rejon borysławski 354.9 m/min. Okręg Stanisławów wydał 94.7 m^3/min.

Stan otworów. Ilość otworów w ruchu w Polsce wynosiła z końcem lutego 3035, zmniejszyła się więc o 16. Ilość otworów wierconych wzrosło do cyfry 65, obniżyło się natomiast ilość otworów w eksploatacji ropy do cyfry 2708, a również w instrumentacji i rekonstrukcji do cyfry 35.

Ilość metrów uwierconych w lutym wynosiło 5432. W okręgu Jasło uwiercono 2643 m. w okręgu Drohobycz 1961, w tem na rejon Borysławski przypada 433 m. w okręgu Stanisławów 828 m.

Otwory nowodowiercone i uruchomione.

W lutym dowiercono 11 nowych otworów o łącznej produkcji początkowej 25.800 kg. dziennie. Na jeden otwór przypada przeciętnie 2350 kg. dziennie początkowo — W okręgu Jasło dowiercono sześć otworów — zaś w okręgu Drohobycz pięć otworów. Ponadto pogłębiono 5 otworów do nowych horyzontów ropnych (2 bez rezultatu) z produkcją początkową 5900 kg. dziennie. Na jeden otwór przypada przeciętnie 1180 kg. dziennie.

W lutym uruchomiono 9 nowych otworów, z czego przypada na okręg Jasło 2, zaś na okręg Drohobycz 7 otworów.

Kronika wiertnicza Izby Pracodawców w Borysławiu za marzec 1933.

MRAŹNICA. Mina. Limanowa. Wiercono. Głębokość z końcem marca 581'20 m. Rury 12".

Violetta I. Limanowa. Do 15-go marca rekonstruowano. Od tego czasu ruch czasowo zastanowiony.

Bonda. Limanowa. Produkcja samoczynna. Ogółem uzyskano w marcu 38'2 cyst. ropy. Gazu około 15 m. sześć./min.

Ballenberg. Standard Nobel. W marcu pogłębiono o 11'90 m. do 1581 m. Powoli pogłębia się dalej przy równoczesnem eksploatowaniu 4300-4400 kg. ropy dziennie.

Bitumen II. Małopolska. Wiercono w warstwach nasuniętych. Głębokość 962'60 m Rury 10".

Metan I. Małopolska. Wiercono w warstwach nasuniętych. Głębokość 480'80 m. Rury 12".

Baku. Małopolska. Wiercono w nasunięciu. Głębokość 301'50 m. w 14" rurach.

Fanto-Horodyszcze I. Małopolska. Otwór wyłącznie gazowy nieczynny. Od 15-go marca pogłębia się w warstwach popielskich. Głębokość 1465'60 m. w 6" rurach. Dalsze pogłębianie w toku.

Zygmunt IV. Galicja. Po pogłębieniu do 14'66'90 m. w piaskowcu borysławskim na wiercono ropę, której ilość wynosiła początkowo 2 cyst. dziennie. Pogłębiono jeszcze trochę do 1467'30 m. Obecnie produkcja ustaliła się na 1'3—1'4 cyst ropy i około 16 m. sześć/min. gazu.

TUSTANOWICE. Elżbieta. Małopolska. Prostowano otwór i pogłębiano. Głębokość 1232:20 m. w piaskowcu borysławskim. Rury 6".

Marja Teresa III. Małopolska. Przerobiono ryg. z systemu kanadyjskiego na linowy. Wyrabia się patrony celem wiercenia w warstwach popielskich. Głębokość 1228'50 metrów.

Hezfeld I. Małopolska. Wyrabia się patrony i ściąga od czasu do czasu ropę. Głębokość z końcem marca 1322'10 m. (piaskowiec borysławski).

SCHODNICA. Hanna 2. Galicja. Ropę nawiercono 18 marca w głębokości 397 m. Przeprowadzono próbne pompowanie i pogłębiono do 402'20 m. Produkcja ustaliła się na około 1500 kg. ropy dziennie.

MODRYCZ. Modrycz I. Małopolska. Głębokość 1004'10 m. w 9" rurach. (Miocen). Wyciągnięto 7" rury i od 15 marca montuje się urządzenie do wiercenia systemem „Rotary“.

ORÓW. Pionier-Orów. Pionier S. A. W marcu instrumentowano i manipulowano rurami.

PASZOWA. Nr. 39. Standard Nobel. Dnia 21 marca br. nawiercono w głębokości 322'80 m. ropę, której ilość wynosiła początkowo, za łyżką, około 6000 kg. dziennie. Po zapuszczeniu pompy produkcja ustaliła się z końcem marca na około 2500 kg. dziennie.

Nr. 40. Standard Nobel. Wiercono. Głębokość z końcem marca 225 m. w 9" rurach. Silne ślady ropy w głębokości 217 m. Ściągano łyżką od 600 kg. do 800 kg. Ogółem uzyskano 3170 kg. ropy.

TREPCZA. Galicja Nr. 1. Galicja S. A. Wiercono. Głębokość 280 m. w 10" rurach, 12" rurami zarurowano do 234'50 m.

RACHIŃ. Rachiń I. Pionier S. A. Wiercono. Głębokość 840 m. w miocenie. Zapuszczano rury 9½".

Kronika naftowa.

Cena gazu ziemnego za luty br. ustalona została przez Izbę Przemysłowo Handlową we Lwowie dla Zagłębia Borysławskiego w wysokości 4'92 grosze na 1 metr sześć.

Cena ropy bruttowej marki Borysław za miesiąc luty wynosi 1.435 zł. za 1 wagon (10 tonn).

Walne zebranie członków Sekcji Naukowej Organizacji Stow. Pol. Inż. Przem. Naft., odbyło się dnia 23 ub. m., na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu, oraz wybrano nowy zarząd. Działalność Sekcji w roku 1932 polegała na wykańczaniu zapoczątkowanych prac w latach ubiegłych. Przedewszystkiem zajmowano się opracowywaniem artykułów do Podręcznika Naftowego, które prawie w całości wykończono.

Pozatem Sekcja współpracowała z Poradnią Psychotechniczną przy opracowywaniu tekstów dla zawodów przemysłu naftowego.

Długa i bardzo ciekawa dyskusja rozwinęła się nad referatem programowym Sekcji, wygłoszonym przez **inż. T. Drysia** na temat „Naukowa organizacja w dobie kryzysu“.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, w miejsce którego wybrano nowy zarząd w składzie: **inż. Józef Wojnar** jako przewodniczący, **dyr. Jan Triczler** jako zast. przewodniczącego. **inż. Tadeusz Dryś** jako sekretarz i **skarbnik**, oraz członkowie zarządu: **dyr. Michał Herz**, inż. Wacław Skoczyński, **inż. Bronisław Zaczek**.

Sprzęt sportowy.

Do gałęzi przemysłów, które w Polsce mają w chwili obecnej i w przyszłości coraz to większe szanse rozwoju, należy przemysł, wytwarzający różnorakiego rodzaju sprzęt sportowy. — Ma on do spełnienia olbrzymie zadanie na rynku wewnętrznym — tem wdzięczniejsze, że wszelkie narodowe wyczyny sportowe wymagają także sprzętu i przybornictwa pochodzenia krajowego. — Z każdym zaś dniem rosną zastępy sportowców i temsamem konsumentów przybornictwa sportowego, którzy dziś już liczą się na setki tysięcy. Wobec postępu jednak wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego można bez przesady stwierdzić, że liczba odbiorców tych wzrośnie wielokrotnie. — Jeżeli zaś obliczymy wydatek każdego z nich przeciętnie na kilkanaście tylko złotych rocznie, to łatwo się przekonać, że obroty handlowe w tej gałęzi sięgają cyfr już niesłychanie poważnych. — Przemysł odnośny coraz bardziej w tej sytuacji się orjentuje i stara się dowieść odbiorcy wysokiej jakości wyrobów krajowych. — Dowodem tego jest też wzmagające się zainteresowanie tej gałęzi przemysłu tegorocznemi Targami Wschodniemi, które, zwiedzane przez tysięczne rzesze młodzieży sportowej, są doskonałą sposobnością do nawiązania bezpośredniego kontaktu handlowego. — Zainteresowanie Targami ze strony przemysłu sportowego jest tem bardziej zrozumiałe, że przesunięcie terminu tegorocznej kompanji na czas od 5 do 18 czerwca br. daje możność zaopatrzenia się na najważniejszy sezon sportowy w odpowiedni sprzęt z najlepszych źródeł. Organizowany na Targach Wschodnich dział sprzętu sportowego zostanie uzupełniony przez dział przemysłu fotograficznego, który także w tej porze roku ma duże widoki powodzenia. Wiadomą jest bowiem rzecza, że wszelkie przedsięwzięcia turystyczno-sportowe najchętniej utrwalają uczestnicy na płytach fotograficznych.

Bliższych wyjaśnień udziela **Izba Przemysłowo-Handlowa (Targi Wschodnie) ul. Akademicka 17 albo Bonifarta 5**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. II. 51/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Marja Demków. żona Michała. Na wniosek Joachima Osadcy, strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 maja 1933, o godz. 10 przedpoł., w biurze Nr. 102, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Uhorniki. Whl.: 1084. Oznaczenie realności: pb. 82/3 pgr. 1205/3 na pb. 82/3 znajduje się chata, komora i stajnia pod jednym dachem. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 765 zł. Najniższa oferta: 426 zł. 66 gr. — Whl. 1253. Oznaczenie realności: pgr. 2054/1 rola. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 400 zł. Najniższa oferta 266 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Siarkiewicz Stanisław,
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Stanisławów. dnia 15 kwietnia 1933.
1517/K

Km. II. 1161/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Cecylja Tobiasz. Na wniosek Alojzego Hanusiewicza strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 maja 1933, o godz. 11 przedpoł., w biurze Nr. 102. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa. Stanisławów. Whl. 3049. Oznaczenie realności: pb. 2287 o powierzchni 259 m. kw., na której stoi dom parterowy i budynek gospodarczy. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3282 zł. Najniższa oferta: 3282 zł. Do realności whl. 3049, ks. gr. Stanisławów należą następujące przynależności: 15 drzewek młodych. owocowych. studnia żelazna z pompą ssąco - tłoczącą, oraz sztachety drewniane stare, oszacowane na 117 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Siarkiewicz Stanisław.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Stanisławów. dnia 15 kwietnia 1933.
1518/K

Km. II. 135/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Wasyl Kukurudz. Na wniosek Lwowskiego Akc. Tow. Browarów we Lwowie. strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 maja. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 102. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Pobereże. Whl.: 2630. Oznaczenie realności: pgr. 1177/2 rola, pgr. 1253/2 rola, pgr. 1253/3 rola, pgr. 1253/4 rola, pgr. 1253/5 rola, pgr. 1253/7 rola, pgr. 1255/2 pastwisko, pgr. 976 ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.444 zł. Najniższa oferta: 9629 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Siarkiewicz Stanisław,
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Stanisławów, dnia 15 kwietnia 1933.
1519/K

Km. I. 2566/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Filji Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się dnia 29 maja 1933. o godz. 9 przedpoł., w biurze Nr. 103, Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 1507 i 1702. ks. gr. gm. kat. Mykietyńce. składającej się z par. grunt. lk. 823. 829/4 i 829/5 pgr. 829/1, 118/27 i 829/27. Wszystkie te parcele tworzą jeden kompleks na którym z wyjątkiem pgr. lk. 829/27 znajdują się dwa młyny z zabudowaniami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 189.107 zł. 15 gr. Najniższa oferta 94.553 zł. 58 gr. Do realności whl. 1507 i 1702 należą następujące przynależności: budynek drewniany parterowy, budynek fabryczny murowany, weranda, budynek fabryczny murowany jednopiętrowy, dobudówka drewniana. dobudówka murowana, dwie wybudówki drewniane. hala maszyn, ślusarnia, magazyny. stajnie, studnia i ogrodzenie, oszacowane na 152.345 zł. 65 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I.
Stanisławów. dnia 14 kwietnia 1933.
1520/K

XII. Km. 665-666 667, 669/33. Edykt licytacyjny. Dnia 19 maja 1933 o godz. 9 przed południem we Lwowie. ul. Badenich l. 7 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: różne meble. sprzęty domowe, pościel, bielizna, ubrania, przedmioty srebrne. sprawa egzekucyjna Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie i Juljusza Aszkenazego i Tow. contra Markusowi Premingerowi). Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik XII. Rewiru, przy Sądzie
Grodzkim Miejskim.
Lwów. dnia 19 kwietnia 1933. 1521/K

II. Km. 802/33. Obwieszczenie o licytacji. W myśl rat. 602 k. p. c. Komornik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, Rewiru II. podaje do ogólnej wiadomości, że we wtorek tj. 2 maja 1933 r. o godz. 10-tej sprzeda się w drodze publicznej licytacji w Jarosławiu najpierw z magazynu położonego w podwórzu przy ul. Sobieskiego Nr. 6, a następnie przy ul. Opolskiej, dom Salpetra, następujące ruchomości według oszacowania znawców sądowych: 2 kompletne maszyny do szycia New-York po 400 zł., 3 maszyny do szycia — Rast et Gasser po 290 zł... 2 maszyny do szycia — Singer po 290 zł., 27 obręczy do rowerów po 2 zł. 70 gr., 3 maszyny do szycia New York po 400 zł., 1 maszyna Minerwa nieco zniszczona 250 zł., 1 sieczkarnia Prościejów 130 zł., 2 kieraty ZZ l. po 350 zł., 1 pług żelazny Serwus 120 zł., 6 wag żelaznych do bron po 5 zł., 21 sztuk bron żelaznych po 15 zł., 4 sztuki bron żelaznych z wagami po 15 zł., 2 małe blaszanki na mleko po 30 zł., 1 duża blaszanka na mleko 450 zł., 6 płaszczy do rowerów po 6 zł., 3 ramy do rowerów po 30 zł., 1 bańka blaszana na mleko 12 zł.. 26 młynków do czyszczenia zboża po 180 zł., przeciętnie, 16 sieczkarń kieratowych po 200 zł., 50 garniturów bron żelaznych z wagami po 45 zł., 10 kieratów żelaznych po 390 zł., 1 przystawka do kieratu 200 zł., 4 kultywatory po 110 zł., 1 siewnik 1100 zł., 1 przystawka kieratowa 200 zł.. 1 młocarnia ręczna trybowa 440 zł.. 1 młocarnia kieratowa 360 zł., 2 młocarnie F. Fichterle po 890 zł., 2 młocarnie kieratowe fir. Trzebinia po 730 zł., 1 młocarnia kieratowa Cegielski 800 zł.. 2 młocarnie ręczne z wytrząsaczami po 600 zł.. 1 parnik Wencki 140 zł., 1 młocarnia kieratowa patent Prościejów 900 zł., 6 sztuk bron żelaznych po 15 zł.. 10 głów maszyn do szycia średnia po 200 zł., 44 sztuk centryfug do mleka w zamkniętych skrzynkach po 250 zł., 1 młocarnia kieratowa Ostrowia 1000 zł., 1 świecznik 9-cio ramienny hanukowy 7 zł., 2 srebrne lichtarze 63 zł., serwis srebrny z tacą 45 zł. 85 gr. 1 serwis srebrny stołowy (5 łyżek, 6 widelców, 3 noże) 69 zł. 60 gr., 1 serwis srebrny deserowy 23 zł. 10 gr., do tego 6 noży 10 zł. 50 gr., 1 samowar mosiężny 25 zł.. 6 obwódek srebrnych na szklanki 38 zł. 50 gr., 5 kubków srebrnych do wina 13 zł. 44 gr. Cena wywołania wynosi 1/3 ceny szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać na 1 godzinę przed rozpoczęciem licytacji w magazynach. 1522/K

II. Km. 1440/33. Strona zobowiązana: 1. Marja Zaryczyńska, 2. Daniel Zaryczyński i 3. Paweł Butkowski w Dyczkowie. Edykt licytacyjny: oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Syndykatu zbożowego. Spółdzielni roln. handl. we Lwowie. oraz Podolskiego Banku Spółdzielczego w Tarnopolu. odbędzie się dnia 29 maja 1933 r. o godz. 12tej przed południem w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Realność obj. whl. 900 ks. gr. gminy Dyczkow, składająca się tylko z pgr. llkt. 190/2 i 192/3. Wartość szacunkowa 17.384 zł. 56 gr. Najniższa oferta 11.589 zł. 70 gr. Realność obj. whl. 901 ks. gr. kminy Dyczków, składająca się tylko z pgr. llkt. 190/3 i 192/4. Wartość szacunkowa 12.943 zł. 31 gr. Najniższa oferta 8.628 zł. 86 gr. Realność obj whl. 241 ks. gr. gminy Dyczków, składająca się tylko z pbud. lkat. 49 i pgr. llkat. 242/2, 79. 80. 296, 388/1 i 839/1. Wartość szacunkowa 10.210 zł. Najniższa oferta 6.806 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1525

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu,
Rewiru II.

IX. Km. 410/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Sądowej l. 7. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1933 o godzinie 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Akademickiej 14, składających się z urządzenia domowego i obrazów oszacowanych na łączną sumę 4100 zł. które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. 1526

Lwów, dnia 21 kwietnia 1933.

Syngnatura akt. Km. 5/33. Strona zobowiązana Ludwik Czopor i Karolina Czopor w Żrotowicach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Anny Koslbowej w Żrotowicach, odbędzie się w sądzie dnia 26 maja 1933 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Żrotowice whl. 27 A. Oznaczenie realności pgr. lkat. 29/1 obszaru 7 morgów wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.398 zł. Najniższa oferta 5598 zł. 68 gr. Do realności whl. 27 A. ks. gr. Żrotowice należą następujące przynależności: parkan 100 m. długości i 64 drzew owocowych młodych oszacowanych na 178 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1527

Komornik Sądu Grodzkiego.
Niżankowice, dnia 10 kwietnia 1933.

AMORTYZACJE

T. 64/33. Umorzenie. Książeczka wkładkowa Polskiej Kasy Mieszczańskiej w Stryju Nr. 251 na 300 zł., opiewająca na Annę Paweluk, zaginęła. Wzywa się posiadaczy książeczki, aby zgłosili swe prawa do 1 roku, po upływie którego uzna Sąd książeczkę za pozbawioną znaczenia.

Sąd Okręgowy
Stryj, 26 stycznia 1933. 1441

UPADŁOŚCI.

S. 2/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku „Jednist". Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Widynowie. Komisarz konkursowy: Kierownik Sądu Grodzkiego w Śniatynie. Firmaniuk. Zarządca konkursowy: Mikołaj Zawadowski w Śniatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli do wyboru wydziału wierzycieli, oraz do postawienia wniosku na zamianowanie innego zarządcy konkursowego dnia 11 maja 1933, godz. 10. w Sądzie Grodzkim w Śniatynie. Wierzyciele mają przynieść ze sobą dokumenty dla uprawdopodobnienia ich pretensji. W tymże Sądzie należy zgłaszać wierzytelności. chociażby co do nich spór zawisł do dnia 30 maja 1933. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie 13 czerwca 1933. godz. 10.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 20 kwietnia 1933. 1485

Sa. 9/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Lipschitza, kupca i przemysłowca w Chrzanowie. wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą: Wolf Lipschitz w Chrzanowie. Komisarz ugodowy: Wincenty Ledóchowski. sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Leon Glanz, adwokat w Chrzanowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55. dnia 13 kwietnia 1933, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Kraków, 10 marca 1933. 1487

I Sa. 10/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Frischa, kupca w Krakowie. Szpitalna 19. Komisarz ugodowy: Jan Pelczar, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr Maurycy Schmindling, adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie. biuro Nr. 58, dnia 13 kwietnia 1933, o godz. 9 i pół. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Kraków, 11 marca 1933. 1488

Sa. 242/31. Postępowanie ugodowe do majątku Samuela Gutmanna, kupca w Krakowie. Szpitalna 4, zastanawia się.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Kraków, 17 marca 1932. 1489

I. S. 44/31/36. Krydatarjusz: Bernard Appel w Krakowie, św. Łazarza 11. Konkurs do majątku krydatarjusza otwarty uchwałą, liczba czynności I. S. 44/31. zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Kraków, dnia 27 lipca 1932. 1490

FIRMY.

II. Firm. 1933/32. C. VI. 363. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: „Małopolskie Zakłady Chemiczne, Spółka z ogran. odpow.", wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 stycznia 1933. Udzielono prokury Stefanji Laurynow, buchalterce, zamieszkałej w Kwaczale, o. p. Alwernia, która będzie podpisywała firmę zawsze z jednym z zawiadowców z dodatkiem: „ppa". Wpisano na podstawie podania z dnia 31 grudnia 1932 r., oraz odpisu protokołu posiedzenia Zarządu z dnia 30 listopada 1931 r.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 3 stycznia 1933. 1510

Lcz. II. Firm. 1076/32. A. IV. 333. Do ts. rejestru firmowego oddział „A" przy firmie A. S. Spira i Syn. Wytwórnia Miodu „Kościuszko" w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 19 czerwca 1932. Spólnik jawny Ascher Samuel Spira ustąpił tak, że jedynym posiadaczem firmy jest Salomon Spira w Krakowie, ul. Mostowa 14, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 16 czerwca 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 18 czerwca 1932. 1514

II. Firm. 409/32. A. V. 254. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano dzień wpisu: 2 marca 1932. Brzmienie firmy: Fabryka kapeluszy damskich „Nowohradsky i Thieberger" Kraków. Siedziba Spółki jest: Kraków, ul. Lubomirskich 7a. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: fabrykacja i sprzedaż kapeluszy damskich. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła się od dnia 1 lutego 1932. Jawnymi spólnikami są: p. Rufina Nowohradsky w Krakowie, ul. Lubomirskich 7a, i p. Emil Thieberger w Krakowie, ul. Grodzka 48. Do zastępstwa Spółki uprawniony jest samoistnie każdy ze spólników tj. pani Rufina Nowohradsky'a i pan Emil Thierberger, każdy z nich podpisywać będzie firmę spółki w ten sposób, że pod wyciśniętym, wypisanym lub wydrukowanym brzmieniem firmy podpisze własnoręcznie początkową literę swego imienia i swoje nazwisko. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 1 marca 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 2 marca 1932. r. 1515

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 70/30. Edykt. 1. Danyło Tarnawski. syn Grzegorza, urodzony 1892 roku, jako żołnierz austr., 1918 roku dostał się do niewoli rosyjskiej; 2. Józef Tarnawski, syn Hryńka, urodzony 1895 roku, internowany 1919 roku przez wojska polskie w Pikulicach, uchwałą z dnia 17 marca 1932; 3. Filip Tarnawski, syn Hrynia, urodzony 1901 roku, wszyscy z Dulib. jako żołnierz ukraiński 1919 roku poszedł za Zbrucz, raniony lekko pociskiem. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich 1 i 2 do 6 miesięcy, 3. do roku.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 11 lipca 1932. 1459

T. 82/31. Edykt. Jan Krzymowski syn Anny, ur. 2 czerwca 1881 w Zastawcach i tam zamieszkały, jako żołnierz b. armji austr. 20 pp., brał udział w 1914 na froncie, w bitwie pod Iwangrodem został ciężko raniony i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 23 lipca 1931. 1461

T. 240/30. Edykt. Stefan Hnatów, urodzony 11 stycznia 1898 w Janczynie, syn Grzegorza i Katarzyny, zam. ostatnio w Janczynie, odszedł na wojnę polsko-ruską w roku 1918, a w roku 1919 przebywał w Żmerynce (Rosja) w 12 pp. i od tego czasu niema o nim wiadomości — zachodzi więc domniemanie, że nie żyje Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 13 grudnia 1930. 1462

Lcz. I. 2. T. 144/31/4. Edykt. Roman Semegen, syn Dmytra i Marji, urodz. 8 lutego 1879 w Kurzanach, zamieszkały i przynależny w Wulce w roku 1919 został wcielony do armji ukraińskiej i wedle zeznań świadka Dmytra Kucyja miał umrzeć w jesieni 1919 w Proskurowie i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę jego żony Marji Semegen wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku, od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie, lub dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego terminu, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Brzeżany, dnia 11 kwietnia 1932. 1463

T. 33/29/4. Antoni Juszczyk z Piekni, zaginął w Ameryce. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy
Sanok, dnia 29 maja 1929. 1473

Lcz. I. 2. T. 17/33. Antoni Kornecki, syn Jędrzeja z Dąbrówki polskiej, poległ w boju na froncie włoskim 1917 r. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Sanok, dnia 31 marca 1933. 1474

ROZMAITE

Nr. 11439/33. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Niementowski mianowany reskryptem Pana Ministra Sprawiedliwości 20 stycznia 1933 notarjuszem w Skałacie złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 1481

Lwów. 20 kwietnia 1933.

I. C. 128/33/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Marji z Paluchów Zielińskiej i Romanowi Zielińskiemu, wnieśli Leon Czarnik i Józefa z Czaplów Czarnik w Błażowej górnej, pozew do tutejszego Sądu o 400 dol. i td. zpn. W sprawie tej została wyznaczona rozprawa na dzień 12 maja 1933 w tut. Sądzie. sala Nr. 42. II. p. Dla niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem Dra Piotra Więcka, adwokata w Rzeszowie, którego obowiązkiem będzie zastępywać kurandów dopóty, dopóki ani tu się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd Okręgowy. Wydział I.. cywilny
Rzeszów, dnia 30 marca 1933. 1516

OGŁOSZENIA PRYWATNE

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości z II. Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Jadwiga Dohnalikówna. 1524

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk, **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicz 15.**